Nr. 42 Czwartek, 20 lutego 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Najmłodsze pokolenie.

W ostatnich czasach odzywają się często na łamach prasy, stojącej w opozycji do ideologji Marszałka Piłsudskiego, triumfalne głosy, że ideologja ta niema i nie będzie miała następców. Że jest zatem, jako matka bezpłodna, która niema komu zostawić swego dobytku i tej wiary, którą uważa za skarb swego życia.

Na ten sam temat wytoczyło onegdaj jedno z pism lwowskich ogromną jeremjadę, występując z twierdzeniem, że zwolennicy i współpracownicy dzisiejszej myśli państwowej nie potrafili pozyskać sobie młodzieży, że odstrychnęli od siebie i od ideałów swego Przewodnika te szerokie masy młodych pokoleń polskich, które mogły stać się potężnemi kadrami na przyszłość.

W kołach opozycyjnych, a zwłaszcza wśród t. zw. »obozu narodowego« panuje opinja, że cała młodzież polska należy tylko do jego wiary, a jakieś tam jeszcze resztki do »piastowców«, do stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego i do P. P. S.: dla ideologji Marszałka Piłsudskiego, dla obozu, który tego sztandar powiewa dzisiaj w Polsce najwyżej, — nie zostaje, zdaniem polityków »narodowych«, już absolutnie nic, żaden wogóle skrawek umysłów i serc młodego, polskiego pokolenia.

Szerzy się więc dzisiaj w Polsce, z całą zuchwałą otwartością, takie twierdzenie, że właściwie cała młodzież nasza — a chodzi tu głównie o młodzież akademicką — jest poprostu »endecka«, jest fundamentem i siłą przyszłej potęgi »odrodzonej Endecji«... i basta.

Twierdzenia te, rzucane w społeczeństwo, nie polegają naturalnie ani na prawdzie, ani nawet na dobrej, choć łudzącej się, wierze.

Są one wykwitem czystej demagogji, a propagatorowie ich szerzą je z całą świadomością tego, że nie mówią ludziom prawdy. Wiedzą doskonale, że żyrowanie się młodzieżą, »posiadaniem dusz młodzieży polskiej«, było i jest w społeczeństwie naszem legitymacją zawsze bardzo popularną, i dlatego posługują się nią ostentacyjnie i na każdym kroku. Bo do kogoż należy »przyszłość narodu«, jeśli nie do tych, co umieli pozyskać sobie gorące i lgnące ku dobremu serca młodzieży?

Nie myślimy polemizować po akademicku z tezą, której sami twórcy jej na serjo nie dają wiary. Chcemy tylko utartej i namiętnej przechwałce przeciwstawić fakta, które same biją w oczy i przekonywują lepiej od wszelkich wywodów.

Oto 13-go lutego, a więc przed kilku dniami, odbywa się w Warszawie inauguracja »Pracy Legjonu Młodych«. W zebraniu, rozpoczętem nabożeństwem u św. Anny, biorą udział tłumy młodzieży, przedstawiciele licznych organizacyj akademickich. Widzimy tam reprezentantów »Zarzewia«, »Związku Filaretów«, »Organizacji Młodzieży Narodowej«, »Związku Legjonistów«, »Zakonu Młodej Polski«, Harcerstwa Polskiego, »Myśli Mocarstwowej«, »Związku Polskich Pionierów«, »Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej«, »Akad. Związku Polskiej Idei Państwowej«, »Akad. Związku Ziem Wschodnich«, grupy »Kadra«, »Kuźnicy«, kilku korporacyj akademickich itd.

Wygłoszono szereg przemówień powitalnych, szereg referatów programowo-ideowych.

Kimże byli ci młodzi ludzie, tłumnie zebrani na sali? Kim byli ci mowcy i referenci, którzy oświadczyli, wszyscy jak jeden mąż, że opowiadają się bezwzględnie przy osobie Marszałka Piłsudskiego i jego dziele naprawy Rzeczypospolitej, że wszelkiemi siłami — pod komendą duchowego Wodza Polski dzisiejszej — chcą tworzyć i organizować potęgę Państwa naszego?

Skąd się tu wzięli, jeśli prawdą jest, co głoszą przeciwnicy, że wzięli w arendę i niewolę wszelką młodą duszę polską?

A jednak była to właśnie młodzież polska, było to właśnie to młode pokolenie. Ci, którzy przemawiali w Warszawie, czuli, że nie są jakimiś wyjątkami, jakimiś samozwańczymi delegatami, ale że za nimi, po całej Polsce, stoją rzesze, że w takt ich serc biją mnogie serca inne.

A deklaracja tej młodzieży? A jej ideały przewodnie?

Przytoczmy tu tylko niektóre punkty: Młodzież nawiązuje do wielkich tradycyj ruchów wolnościowych doby porozbiorowej, w szczególności do ruchu niepodległościowego młodzieży filareckiej, ludowej, narodowej i zarzewiackiej; młodzież składa hołd najwyższy osobie Marsz. Piłsudskiego; młodzież oświadcza swój zapał gorący dla sprawy Państwa, które jest wcieleniem myśli historycznej narodu, i chce się jąć wielkiego dzieła zorganizowania tego Państwa, jako wielkiej całości organicznej; młodzież oświadcza się za zasadą hierarchji, jako istotną formą życia społecznego, i za zasadą dyscypliny państwowej; młodzież chce uzupełnić ideę państwową — ideą narodową i pragnie iść do boju o nowe formy życia, wobec przeżycia się starych form i haseł; młodzież deklaruje tolerancję religijną, ale w religji widzi najwyższe wartości moralne i pragnie otaczać ją czcią i szacunkiem.

Inne punkty deklaracji dotyczą nienaruszalności granic Polski, obrony Państwa, stanowiska armji, jako ostoi potęgi państwowej, tworzenia nowej elity »pracy i obowiązku«.

Deklaracja kończy się 12 paragrafami rycersko-obywatelskiego katechizmu »Legjonu Młodych«, katechizmu owianego duchem najcenniejszych tradycyj naszego narodu.

Zjazd warszawski zakończył się wysłaniem telegramów do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Piłsudskiego, do Premjera Bartla i P. Ministra Czerwińskiego, oraz odśpiewaniem »Pierwszej Brygady«.

»Legjon Młodych« stanął do pracy, naprawdę młody, entuzjastyczny, pełen wiary i sił, niezepsuty polityką partyj; mocno trzyma w ręku swoją chorągiew ideową, na której wypisane są słowa deklaracyj. Chce iść na całą Polskę, działać i budować.

I oto jest ta ideowa »czwarta brygada« młodzieży i Przyszłości. »brygada następców i dziedziców«, o która pytał przed paru dniami kaśliwy referent jednego z pism codziennych lwowskich.

Z ostatniej chwili.

Sejm rozpatrzy w piątek sprawozdanie w sprawie zajść w dniu 31 października u. r.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. Na piątkowem posiedzeniu Sejmu będzie rozpatrywane sprawozdanie komisji dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października ub. r. Przy tej sposobności marszałek Daszyński ma wygłosić przemówienie na temat rezultatów dochodzeń.

Dzisiejsze posiedzenie Komisji wojsk. nie doszło do skutku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej, po zrzeczeniu się przewodnictwa przez posła Kościałkowskiego, postanowiono na wniosek posła Trąmpczyńskiego odbyć dziś posiedzenie dla wyboru nowego przewodniczącego i załatwienia innych wniosków Klubu Narodowego. Posiedzenie dzisiejsze nie doszło jednak do skutku, ze względu na to, iż nie zostało zwołane przez marszałka Sejmu, który był jedynie uprawniony do zwołania komisji wobec braku przewodniczącego.

Nowa afera komunistyczna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. Z Pragi donoszą: W kołach politycznych wielką sensację wywołało tajemnicze zaginięcie stempla głównej mennicy państwowej. Zapomocą tego stempla były cechowane przedmioty ze złota. W związku z tem zachodzi niebezpieczeństwo pojawienia się na rynku fałszywych wyrobów rzekomo ze złota z oryginalnym stemplem. Śledztwo prowadzą specjalnie delegowani urzędnicy. Istnieją poszlaki, że kradzieży stempla dokonali komuniści, którzy w ten sposób chcą zdobyć środki na propagandę.

Wielka katastrofa samochodowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. Dziś o godz. 9-tej rano wydarzyła się pod Warszawą straszna katastrofa samochodowa. Szosą prowadzącą z Warszawy do Wilanowa jechał z wielką szybkością 6-cio osobowy samochód konsulatu meksykańskiego w Warszawie. W samochodzie znajdował się niedawno mianowany konsul meksykański Duarte, konsul honor. Meksyku Trygiewicz, małżonki obu konsulów oraz Rosjanin Golunow, który przybył ostatnio z Paryża. Samochód prowadził szofer Ulas. Na zakręcie auto wpadło na przydrożną topolę i rozbiło się doszczętnie przyczem zapalił się zbiornik z benzyną. Szofer poniósł śmierć na miejscu. Konsul Duarte w beznadziejnym stanie został odwieziony do szpitala. Doznał on poparzenia obu nóg i pęknięcia czaszki. Również inni pasażerowie odnieśli ciężkie rany. Szofer miał być podchmielony i jechał z nadmierną szybkością.

Minister Kwiatkowski w Genewie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Waszawa, 19 lutego. Min. Kwiatkowski, który przybył we wtorek do Genewy, przemawiać będzie jutro na posiedzeniu konferencji w sprawie rozejmu celnego. Wczoraj przemawiali Graham (Anglja) i Schiedt (Niemcy). Graham proponował utworzenie komisji do opracowania dalszych metod pracy, Schiedt zaś, przedstawił wysoce krytyczne położenie Niemiec, mówił o powszechnym kryzysie rolnictwa i szczegółowo rozwodził się na temat niemieckich ciężarów reparacyjnych.

Wypłata dodatku mieszkaniowego.

Warszawa, 19 lutego. (AW.) Ministerstwo Skarbu poczyniło przygotowania do wypłacenia części dodatku mieszkaniowego za r. 1928 dla funkcjonarjuszy państwowych, sędziów, prokuratorów oraz osób wojskowych. Ministerstwo Skarbu wystosowało okólnik, wzywający do sporządzenia list płac. O terminie wypłaty Ministerstwo Skarbu wystosuje nowy okólnik.

Nowa taryfa celna.

Warszawa, 19 lutego. (AW.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji specjalnej, powołanej do opracowania nowej taryfy celnej. Po zagajeniu obrad przez podsekretarza stanu Starzyńskiego, przewodnictwo objął prezes dyrekcji ceł w Poznaniu, Radwański. Prace komisji będą trwały prawdopodobnie kilka miesięcy. Opracowanie nowej taryfy celnej, dostosowanej do zmienionych warunków życia gospodarczego, usunie szereg kardynalnych niedomagań naszego dotychczasowego ustawodawstwa celnego.

Spłata długów.

Warszawa, 19 lutego. (AW.) Skarb Państwa wypłacił w styczniu b. r. tytułem spłaty kapitału i odsetek długów zagranicznych sumę 8,873.417 zł., z czego na poczet 7% pożyczki stabilizacyjnej przypada 5.599.199 zł., na poczet pożyczki dillonowskiej 2,742.308 zł., a na dług wobec Włoch 532.000 zł.

Ministerstwo Spraw Zagran. przy pracy.

Exposé P. Ministra Zaleskiego, wygłoszone na posiedzeniu senackiej Komisji wojskowej i spraw zagranicznych w dniu 18 lutego 1930.

Streściwszy na wstępie swe niedawne przemówienie w sejmowej Komisji do spraw zagranicznych, przemówienie, w którem podkreślił gorące pragnienie zarówno czynników oficjalnych, jak i całego Narodu Polskiego, utrwalenia pokoju na całym świecie, p. Minister przystąpił do szczegółowej analizy naszych stosunków międzynarodowych, roztoczywszy przed oczami członków Komisji wielobarwny obraz prac dokonanych już oraz mających się wkrótce dokonać przez podległe mu Ministerstwo.

Wieniec państw zaprzyjaźnionych z Polską.

„Polityka nasza — oświadczył p. Minister — jest znaną i wypróbowaną. Czy to będą państwa tak bliskie nam, jak na słonecznem południu rozłożona sojuszniczka nasza Rumunja, czy to tak serdecznemi węzłami przyjaźni związana z nami śnieżną bielą okryta Estonja, która podczas ostatniej tak miłej nam wizyty swego Prezydenta Strandmana mogła się przekonać o głębi naszej serdecznej przyjaźni, czy to inne, a bliskie nam państwa chmurnego, surowego Bałtyku, czy też łagodnego południa wschodniej i centralnej Europy — wszystkie one wiedzą, że mogą liczyć na solidarną i wytrwałą współpracę Państwa polskiego, zawsze, gdy szczęście, dobrobyt i bezpieczeństwo ludów pracy pokojowej trzeba utrwalać. Pragniemy stanąć przed historją w wieńcu tych zaprzyjaźnionych z nami państw, jako niezmordowany i nie dający się nikomu wyprzedzić pracownik na polu zbliżenia, poznawania się i wzajemnego poszanowania narodów".

Szara, codzienna praca M. S. Z. i jego placówek.

Na tle tych wielkich celów, na tle tych wielkich, całą ludzkość obchodzących zagadnień międzynarodowych, snuje się szara, codzienna, poruszająca często sprawy drobne, ale jakże niesłychanie żywotne i głęboko wnikające w życie olbrzymich mas zainteresowanych, praca polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

„Tę pracę, — ciągnie p. Minister — pozbawioną błyskotliwości, często dokonywaną w cieniu, jakże często niedocenianą, wykonywują nasze placówki konsularne. Praca to niesłychanie trudna, prowadzona często za pomocą środków tak niewystarczających, że zdolna jest zaspokoić zaledwie jedną setną potrzeb tych, którzy poza granicami Państwa do jego urzędów o pomoc się zgłaszają. Praca ta czasami ściąga na jej wykonawców niezasłużone krytyki, w znacznej mierze spowodowane właśnie niemożliwością zaspokojenia wszystkich petentów i wypełnienia wielu spraw z powodu niedostateczności środków. Rzadko się natomiast zdarza, aby działalność nawet najbardziej intensywna w tej dziedzinie pracy Ministerstwa Spraw Zagranicznych spotykała się z pochwałami. Obywatele, których interesy zabezpieczono, których obroniono, lub z przed których usunięto troski i kłopoty, jakie na nich poza granicami państwa spadają, uważają to za rzecz normalną i z tego powodu o tem się nie słyszy. Praca ta i takie właśnie jej wykonywanie jest obowiązkiem naszych placówek zagranicznych, dla których w wielu wypadkach dobre spełnienie tego obowiązku jest właśnie jedyną nagrodą.

Emigracja i opieka nad nią.

Fakt, iż mniejwięcej czwarta część naszych rodaków zmuszona jest być poza granicami naszego Państwa, najlepiej uwydatnia, jak wielkiem zagadnieniem jest dla nas opieka nad naszą emigracją. Pragniemy, aby emigracja nasza była masowym łącznikiem między nami a społeczeństwami, wśród których żyje, a nie żeby się stawała zaporą, o którą rozbijałyby się dobre stosunki. Ale stawiając tak wysokie wymagania naszej emigracji, musimy również czuwać i dbać, aby jej prawa gospodarcze, narodowe i prawne były jaknajsilniej zabezpieczone i aby nie działa im się nigdzie żadna krzywda.

Staram się przy wydatnej pomocy centralnych władz, kierujących naszą służbą konsularną, aby usprawniać jej działalność, aby duch obywatelskiej społecznej pomocy ożywiał wszystkie instytucje, wszystkie nasze biura konsularne, rozrzucone po szerokim świecie, ku obronie praw i zaspokojeniu potrzeb naszych emigrujących, a często mało przygotowanych do nieznanych sobie warunków mas.

Jeżeli chodzi o merytoryczną analizę pracy służby konsulatów w dziedzinie opieki kulturalnej i społecznej, to muszę stwierdzić, że akcja ta wywołuje dodatni oddźwięk, zarówno w społeczeństwie w kraju, jak i w skupieniach polskich zagranicą. Podległe mi urzędy polskie zagranicą, tak bezpośrednio, jak też i za pomocą licznych instytucyj społecznych, wspomaganych przez Rząd i społeczeństwo polskie, postawiły działalność opiekuńczą nad rzeszami naszej emigracji na wysokim poziomie i zakres jej rozszerzają w miarę sił i możliwości budżetowych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, w ścisłem porozumieniu z innemi resortami, szczególnej z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, stara się, by w krajach, w których Polacy pracują, byt ich był zabezpieczony międzypaństwowemi umowami, gwarantującemi w pierwszym rzędzie całkowite zrównanie naszego emigranta z pracownikiem miejscowym pod względem praw do należytego wynagrodzenia za pracę, jakoteż i do świadczeń, wynikających z miejscowych ustawodawstw społecznych.

Konwencje emigracyjne i polska akcja kolonizacyjna.

W końcu roku ubiegłego zawarta została konwencja z Francją, regulująca ostatecznie sprawy świadczeń ubezpieczeniowych dla robotników naszych, pracujących we francuskim przemyśle górniczym. W okresie wstępnych rokowań dyplomatycznych znajduje się konwencja emigracyjna polsko-belgijska, która ujmie w ramy międzypaństwowej umowy bardzo liczne problemy pracy i życia polskich robotników, coraz licznej napływających do Belgji. Odpowiednie organy Ministerstwa badają w tej chwili możliwości dalszych umów międzypaństwowych, któreby zawarowały prawo polskim emigrantom, jakoteż i możliwości udoskonalenia istniejących umów, które nie odpowiadają już zmieniającym się potrzebom mas pracowników polskich zagranicą.

Kwestja pracy nie wyczerpuje jednak zagadnienia bytu materjalnego polskiego wychodźcy. Część znaczna wychodźców pracuje pracą najemną, jako okres przejściowy na drodze do zagospodarowania się na roli. W licznych krajach obcych mamy już bardzo znaczny stan polskiego posiadania rolnego, a ponieważ rolnik nasz zyskał sobie reputację znakomitego pioniera, wytrwale i umiejętnie torującego ścieżki kultury gospodarczej w krajach mało zagospodarowanych, powstają zagadnienia niektórych terenów dla dalszego rozwoju polskiego rolnictwa. Problem systematycznej polskiej akcji kolonizacyjnej w krajach, w których istnieją możliwości dla nas w tym względzie, jest w tej chwili przedmiotem poważnych badań i studjów.

Sprawa szkolnictwa polskiego i opieki duszpasterskiej wśród emigracji.

Na czoło zagadnień kulturalnych, związanych z opieką nad naszą emigracją, wysuwa się zagadnienie szkolnictwa polskiego zagranicą, którego rozwiązanie będzie stanowiło o tem, czy emigracja nasza, dążąc do podniesienia się na wyższy poziom życia kulturalnego, ma się wynarodowić, czy nie. Jako skutek wspólnych zabiegów zainteresowanych czynników powiększono w ostatnich czasach bardzo wydatnie możliwości kształcenia się dzieci polskich, przebywających za granicami Polski, w języku ich ojców, pogłębiania znajomości dziejów własnego narodu i literatury kraju.

Obok oświaty szkolnej, przedmiot troski naszej stanowi odpowiednie udostępnienie masom polskim kształcenia się pozaszkolnego, rozwój uświadomienia narodowego i podniesienie kulturalne rzesz polskiego Narodu zagranicą. Wspólnemi wysiłkami powiększono więc kadry nauczycieli, instruktorów oświatowych i ochroniarek, instruktorów teatralnych, sportowych i śpiewaczych.

Bardzo wydatnie zaznaczyła się też troska o opiekę duszpasterską dla zaspokojenia potrzeb religijnych Polaków zagranicą. W tym względzie, tak moje Ministerstwo, jakoteż inne zainteresowane resorty kolaborują z Jego Eminencją ks. Prymasem Polski, zajmującym się opieką duszpasterską w katolickich osiedlach polskich zagranicą. Ogólna ilość duszpasterzy, pracujących na terenach zagranicznych wśród Polaków, została bardzo znacznie powiększona.

Gospodarcza i gospodarczo-propagandowa działalność naszych placówek dyplomatycznych.

Drugim niezmiernie żywym działem pracy naszej służby konsularnej jest działalność ekonomiczna. Życie wyłoniło nowe potrzeby, którym musieliśmy uczynić zadość. W pierwszym rzędzie musieliśmy dostosować służbę konsularną do wymagań postępującej naprzód pracy nad rozwojem naszego wywozu, której głównem ogniskiem, jest państwowy Instytut Eksportowy. Bardzo bogaty materjał orjentacyjny dał w tej materji **zjazd radców handlowych** naszych poselstw i niektórych konsulatów, odbyty w lutym ub roku pod przewodnictwem p. Ministra Kwiatkowskiego.

Mogę stwierdzić, że już od paru miesięcy dezyderaty przez zjazd sformułowane, zostały w pełni przeprowadzone w życiu. Opierając się w pracy gospodarczej na nowych przepisach i zmienionej nieco organizacji, konsulaty nasze już obecnie w znakomitej większości najzupełniej zadowalająco spełniają podwójną rolę informatorów zagranicy o Polsce i polskich sfer gospodarczych o zagranicy. Na dorobku informacyjnym służby konsularnej zostało też w znacznej mierze oparte wielkie i pożyteczne dzieło, wydane przez Państwowy Instytut Eksportowy pod tytułem „Rynki zbytu".

Jest to jednak tylko drobna część tej działalności ekonomicznej, w której M. S. Z. w ciągu ub. roku współpracowało z Ministerstwem Skarbu, oraz Ministerstwem Przemysłu i Handlu na terenie międzynarodowym. Tu przedewszystkiem wspomnieć należy o ustosunkowaniu się naszem do tych wielkich kwestyj gospodarczych, które dziś wysunęły się i wysuwają coraz bardziej na pierwsze miejsce w trosce poszczególnych państw o dobrobyt ich obywateli i o znalezienie możliwie jaknajdalej idącego uwzględnienia rozbieżnych interesów ekonomicznych poszczególnych państw".

Wielkie zagadnienia ekonomiczne.

Stwierdziwszy, że Polska do prac gospodarczych, przedsiębranych na terenie międzynarodowym, ustosunkowuje się zawsze pozytywnie zwrócił Minister uwagę na to, że dziś stoimy w przededniu doniosłych rokowań gospodarczych w Genewie, w których to rokowaniach weźmie udział bezpośrednio wielu kierowników polityki gospodarczej państw — konferencji o rozejmie celnym. Polska do konferencji tej dużą przywiązuje wagę, gdyż w niej widzi urzeczywistnienie momentu tak pożądanej stabilizacji wymiany międzynarodowej. Również sądzić należy, że w nadchodzącym zjeździe w Genewie spotkanie na gruncie wzajemnego porozumienia kierowników życia gospodarczego wielu państw Europy spowoduje dalszy etap i nowe szanse rozwoju w międzynarodowem życiu gospodarczem.

Układy haskie są dla Polski pomyślne.

Omawiając tło i wyniki konferencji haskiej, podkreśla Minister te momenty, które sprawiają, że układy haskie wypadły dla Polski pomyślnie. Mianowicie ogólna suma zobowiązań Państwa polskiego wobec komisji odszko-

dowań wynosiła sumę 8-miu miljardów złotych. Zobowiązaniom tym Polska, nie mogła przeciwstawić bezpośrednio swych pretensyj do odszkodowań.

Przez długi szereg lat akcja Rządu polskiego i jej przedstawiciela w komisji odszkodowań szła w kierunku wykazania, że Polska — jako tak silnie dotknięta przez operacje wojenne — powinna być uwolniona od powyższych ciężarów.

Podpisane ostatnio układy w Hadze odpowiadają całkowicie tej zasadniczej tezie polskiej. Przez układy w Hadze, wykaz długów Rzeczypospolitej wobec obcych wierzycieli został zwolniony od zobowiązań 8-miu miljardów złotych.

Szereg umów i konwencyj wiąże Polskę ze światem.

Do rzędu tych umów, należy umowa warszawska z Niemcami.

W wyniku przeprowadzonych negocjacyj zawarte zostało, w Warszawie dnia 31 października 1929 r. porozumienie z Rzeszą niemiecką, które, idąc po myśli zasadniczego stanowiska polskiego, objęło wzajemną renuncjację wszelkie pretensje, zarówno rządów, jak i ich obywateli, wynikające z wojny i traktatu.

Wystarczy to, by uświadomić sobie jak doniosły i rozległy zakres zagadnień i sporów objęty został porozumieniem polsko-niemieckiem. Poważnem jest również jego znaczenie polityczne, gdyż usuwa ono w sposób ostateczny ze stosunków obydwóch sąsiadujących ze sobą państw wielką ilość sporów i wynikających z nich drażniących konfliktów.

Porozumienie polsko-niemieckie odpowiada stale i konsekwentnie przez Rząd polski wyznawanej polityce, dążącej do definitywnej stabilizacji stosunków i umysłów w Środkowej Europie, co jest najpewniejszą i najskuteczniejszą rękojmią ustalenia trwałego pokoju.

Ponadto zawarliśmy szereg umów bilateralnych, przyczem na pierwszy plan wysuwa się umowa z Francją.

Konwencja ta oparta jest na zasadzie ogólnej klauzuli największego uprzywilejowania, przyznanej obecnie przez strony wzajemnie bez żadnych ograniczeń, podczas gdy dotychczas posiadaliśmy klauzulę ograniczoną do niektórych jedynie artykułów. W dziedzinie postanowień celnych uzyskaliśmy znaczne korzyści. Jednocześnie rząd francuski zobowiązał się do poczynienia pewnych ułatwień dla eksportu towarów polskich na rynki francuskie. Niezależnie od Konwencji Handlowej, w tym samym dniu podpisana została Konwencja Weterynaryjna, regulująca eksport do Francji artykułów hodowlanych, co stanowi dla nas zagadnienie o poważnem znaczeniu gospodarczem.

Oprócz tej umowy z Francją zawarliśmy 28 grudnia umowę handlową z Portugalją, która udzieliła nam klauzuli największego uprzywilejowania.

Z Czechosłowacją stosunki gospodarcze zostały ujęte w ścisłe ramy konwencyjne, wytworzone przez zawarcie umowy handlowej oraz dopełniających ją układów specjalnych. Udało się nam również osiągnąć korzyści gospodarcze w dziedzinie wywozu naszej trzody chlewnej do Austrji przez uregulowanie tej kwestji na okres lat 3-ch. Zawarliśmy również w Rydze 12-go lutego 1929 r. umowę handlową polsko-łotewską. Z Estonją podpisany został 5-go lipca 1929 r. dodatkowy protokół do umowy handlowej, mający charakter jedynie formalny. Z Rumunją podpisaliśmy 4-go września w Warszawie protokół, regulujący szereg spraw aktualnych komunikacyjnych i handlowych, stanowiący wstęp do mającej niebawem nastąpić rewizji konwencji handlowej polsko-rumuńskiej z 1921 roku.

Obecnie jesteśmy w trakcie opracowywania i przygotowywania traktatów handlowych z Hiszpanją, Jugosławją, Grecją. Przewidujemy bliskie zawarcie konwencji weterynaryjnej z Włochami. Rokowania o zawarcie traktatu handlowego, przyjaźni i konsularnego ze Stanami Zjednoczonemi poszły w roku ub. naprzód w szybkiem tempie i przewiduję, że jesteśmy już w ich końcowej fazie. Co do rokowań o traktat handlowy z Niemcami, to nader skomplikowany charakter koncepcyj, wysuwanych przez stronę niemiecką w sprawie ujęcia zagadnienia eksportu trzody chlewnej do Niemiec, spowodował konieczność ścisłych badań z naszej strony.

Polska dąży do ugruntowania powszechnego pokoju.

Z zestawienia układów dwustronnych i wielostronnych jasno wynika, że na drodze do tak upragnionej przez Polskę stabilizacji warunków ekonomicznych międzynarodowych powstaje konieczność coraz głębszego zastanawiania się nad możliwościami realizowania idei układów regjonalnych, przedewszystkiem z państwami o strukturze gospodarczej, do Polski podobnej, i może właśnie te układy, nie negując układów wielostronnych, mogą stać się szybszym czynnikiem w urzeczywistnieniu równowagi gospodarczej Europy oraz wielkim postępem na drodze do gruntowania powszechnego pokoju, do którego Polska we wszystkich swych poczynaniach międzynarodowych wytrwale dąży.

Kto będzie następcą Tardieu?

Konferencje u prezydenta Doumergue'a.

Paryż, 18 lutego. (PAT.) Jak twierdzi Havas, jest rzeczą prawdopodobną, że prezydent Doumergue zaprosi dopiero w czwartek jedną z wybitnych osobistości, której powierzy misję utworzenia gabinetu. Prezydent życzy sobie szybkiego rozwiązania kryzysu w celu skrócenia okresu nieobecności delegacji francuskiej na konferencji morskiej w Londynie.

Paryż. 18 lutego. (PAT.) Prezydent Doumergue przyjął dziś popołudniu kolejno przewodniczących komisji finansowej i spraw zagranicznych senatu i Izby deputowanych, następnie zaś Poincarégo. Ten ostatni. wychodząc z pałacu **Elizejskiego,** odmówił udzielenia wszelkich wyjaśnień. O godz. 18.30 **prezydent** Doumergue przyjął Louis Marina'a, który po wyjściu z pałacu Elizejskiego, również odmówił udzielenia informacji.

Paryż, 18 lutego. (PAT.) Tardieu naradzał się z kolegami gabinetowymi niemal do północy, aż dopiero pod silnym naciskiem lekarzy. udał się na spoczynek.

Paryż, 18 lutego. (P. A. T.). Grupa lewicowych radykałów społecznych postanowiła udzielić poparcia jedynie gabinetowi republikańskiemu, który byłby zdecydowany utrzymać w Londynie program morski, niezbędny dla bezpieczeństwa i niezależności Francji oraz okazującego stanowczą wolę w kierunku rozwiązania kryzysu rolniczego i przemysłowego. Grupa socjalistyczna gotowa jest wziąć na siebie odpowiedzialność za rządy. O ileby do tego nie doszło, będzie popierała rząd zdecydowany zastosować radykalny program reform i polityki pokoju.

Umowa polsko-niemiecka

w sprawie eksportu żyta.

Warszawa, 18 lutego. (P. A. T.). W dniu dzisiejszym podpisana została polsko-niemiecka umowa dotycząca wspólnej sprzedaży żyta eksportowego obu **krajów.** Umowa przewiduje podział ilości eksportowanego żyta w stosunku dla Polski 40%, dla Niemiec 60%. Transakcje sprzedażne dokonywane będą przez wspólne polsko-niemieckie biuro sprzedaży. Umowa zawarta została na okres do 1 lipca 1930. Oba rządy zobowiązują się jednocześnie do niepremiowania eksportu żyta, poza transakcjami dokonywanemi przez wspólne biuro sprzedaży.

Awanse oficerów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lutego. Jak się dowiadujemy, **dziś ukazać się ma** nowy »Dziennik Personalny«, zawierający listę awansów oficerskich. Dziennik ten przyniesie awanse oficerów tych broni, które nie były objęte poprzedniemi awansami, a m. in. w lotnictwie, żandarmerji, korpusie kontrolerów, intendanturze i t. d.

TADEUSZ MALINOWSKI.

Trzy dni Rarańczy.

Trzy razy Rarańcza splotła się z losami II Karpackiej Brygady Legjonów. Dziwnem zrządzeniem przeznaczenia ta graniczna wieś besarabska, odległa o parę kilometrów od Czerniowiec, stała się po trzykroć terenem i świadkiem walk oraz przełomu II Brygady, w których po najcięższych opresjach bojowych i moralnych, Brygada olbrzymim wysiłkiem woli i ofiarnością żołnierską odniosła ostatecznie zwycięstwo.

Co jednak dziwniejsze, wszystkie te przeżycia bojowe II Brygady pod Rarańczą wiążą się z walką i zwycięstwem nad trzema zaborcami Polski, — z krwawym odwetem wziętym nad Moskalem i Austrjakiem w bitwie nad rzeczką Rokitną oraz tragicznie krwawą rozprawą. jaką żołnierz legjonowy stoczył wreszcie z ostatnim zaborcą — z Niemcami, walcząc pod Kaniowem.

Po raz pierwszy dociera II Brygada Legjonów do Rarańczy w czerwcu 1915 r., a mianowicie po zwycięskiej ofensywie Rosjan, wojska austrjackie odrzucone w maju tegoż roku, rozpoczynają w pierwszych dniach czerwca kontrofensywę dla odzyskania linji granicy, biegnącej rzeczką Rokitną i dalej na północ od Czerniowiec. Karpacka Brygada Legjonów, wchodząc wówczas w skład 7-mej armji gen. Pflanzera działa jako zawiasa tej ofensywy od Prutu do Rokitny. Rosjanie zdając sobie sprawę z ważności rozerwania tej zawiasy, stawiają silny opór, by wreszcie silnem natarciem trzynastu bataljonów wspartych ogniem artylerji na odcinku naszych pułków usiłować odzyskać utracone stanowiska i przeszkodzić rozpędowi ofensywy. Są to upalne dni letnie. Legjoniści zdobywają kolejno powodzenie i uzyskują pochwały, walcząc pod Zadobrówką. Tu właśnie 3 pp. leg. wsławił się w bojach nad Rokitną, gdzie nieśmiertelnej pamięci szarża 2 szwadronów ułanów pod wodzą rotm. Wąsowicza na poczwórnie umocnione okopy i karabiny maszynowe Rosjan, odnawia rycerską chwałę polskich kawalerzystów. Wreszcie dnia 17 czerwca 1915 r. pod Rarańczą Brygada brawurowemi natarciami wstrzymuje silne, cały dzień i noc trwające uderzenia rosyjskie przyczyniając się tem samem do ostatecznego ustalenia się wojsk 7-mej armji na linji granicznej.

Mimo, że gorąca krew legjonistów zrosiła obficie spiekłą upałem ziemię Rarańczy, jest to pierwszy dzień Rarańczy — walne zwycięstwo II Brygady Karpackiej nad Rosją. We wspaniałym skrzydłowym manewrze 2 p. p. leg. i czterech przeciwnatarciach 3 p. p. leg., Brygada zagarnia 1.050 jeńców rosyjskich, wśród nich wielu oficerów, w tem jednego pułkownika i jednego podpułkownika. Przed okopami II Brygady Karpackiej legło wówczas około 500 Moskali, oraz pozostały pozbawione zamków przez wypady legjonowe milczące armaty rosyjskie. Gorące pochwały sympatyzującego z legjonistami generała kawalerji Kordy, a nawet źle usposobionego generała Pflanzera Baltina, zasypują dnia 17 czerwca od wczesnego już ranka telefony legjonowe. A żołnierz cieszy się i upaja własnem walnem zwycięstwem wziętem silną garścią w walce wręcz z moskiewskim najeźdźcą.

* * *

Drugi dzień II Brygady Legjonów pod Rarańczą — to jesień. — Smutne dwa miesiące jesienne 1917 r. II Brygada oddana po kryzysie przysięgowym Austrjakom. Komendant Józef Piłsudski — w Magdeburgu. Legjony rozwiązane. Marzenia żołnierskie II Brygady stania się wzorową kadrą wychowawczą młodych żołnierzy dopiero co odradzającego się Państwa Polskiego — zdają się być na wieki pogrzebane. Wycofana z obiegu życia polskiego II Brygada, rzucona jako Polski Korpus posiłkowy znów dziwnem zrządzeniem losu na graniczne rubieże Rarańczy i Rokitny staje się wkrótce dla Austrjaków „politisch verdächtig« (politycznie podejrzana) i odszedłszy z frontu do wsi Mamajowiec ma się tam doczekać wśród intensywnej i niesłabnącej pracy, krzepionej jedynie swą niezłomną ideologją, bezprawia traktatu brzeskiego.

Dnia 9 lutego 1918 r. mocarstwa centralne podpisały hańbę brzeską. W szpitalu krakowskim umarł na udar serca major Włodzimierz Mężyński, jeden z najdzielniejszych i najbardziej kochanych kolegów. W Brygadzie zaległa cisza i milczenie, tylko wieczorami długo świecą się lampki po kwaterach i chylą ku sobie głowy żołnierzy. Słychać długie gorące rozmowy i tajne plany. Nareszcie — dla nas kolej.

* * *

Dnia 14 lutego 1918 r. na odprawie oficerów II Brygady Legjonów postanowiono przejść w oboju front austrjacki, wziąć odwet zbrojny a krwawy na Austrjaku i w ten sposób zaprotestować orężnie przeciwko hańbie brzeskiej.

I oto dnia 15 lutego nadchodzi trzeci dzień »Rarańczy«, dzień zwycięstwa i odwetu za wszystkie krzywdy i cynizm zaborców, za przetargi polityczne sprawą Polski, za dwa lata trosk i niepokoju. Bitwa pod Rarańczą, to protest przeciwko inercji społeczeństwa i łatwowierności orjentacyj; to most rzucony po raz pierwszy ręką żołnierską między wojskami polskiemi, tworzonemi na ziemiach polskich i za jej granicami.

Po całonocnej walce pod Rarańczą, która jako dobrze znaną obrała sobie Brygada za teren przejścia frontu, rusza II Brygada w daleką drogę w ogólnym kierunku na Kijów z zamiarem połączenia się na Ukrainie z wojskami polskiemi, organizowanemi w korpusach wschodnich.

Staną jeszcze na drodze Brygady

Usprawnienie administr.

Warszawa, 19 lutego. (AW.) Komisja dla usprawnienia administracji publicznej, jak wiadomo, podzielona została na sekcje, które zajmują się poszczególnemi działami zagadnień. Sekcje te kończą obecnie swe prace. Sekcja podziału administracyjnego Państwa przedstawi plenum Komisji w ciągu kwietnia plan podziału administracyjnego w formie rozszerzenia granic niektórych Województw kosztem zniesienia Województw innych. Przed majem ukończą swe prace pozostałe cztery sekcje: dekoncentracji, przygotowania urzędników, systemu pracy urzędowania oraz spraw rachunkowo-skarbowych. Po zakończeniu prac, sekcje będą zlikwidowane, a działać będzie jedynie plenum komisji.

Wybory komunalne w Bułgarji.

Sofja, 18 lutego. (PAT.). Wczoraj odbyły się w całej Bułgarji wybory komunalne. Kampanja wyborcza prowadzona była w sposób niezwykle gwałtowny. Otrzymano wiadomości o kilku incydentach, których ofiarą padli przeważnie członkowie organów władz. Według dotychczasowych wiadomości, zginęły 4 osoby, wśród których 1 żandarm. Wynik ostateczny głosowania nie jest jeszcze wiadomy. Pierwsze obliczenia wskazują na to, iż partja rządowa uzyskała 495.000 głosów, wszystkie zaś partje opozycyjne razem 294.000. Prezes Rady ministrów oświadczył w wywiadzie, że jest bardzo zadowolony z wyniku wyborów.

Mistrzostwa hockeyowe Polski.

Krynica, 18 lutego. (PAT). W dalszym ciągu turnieju hockejowego o mistrzostwo Polski w Krynicy odbyły się w poniedziałek wieczorem następujące spotkania:

Legja (Warszawa) — T. K. S. (Toruń) 4:2 (0:1, 1:1, 3:0).

Czarni (Lwów) — Cracovia (Kraków) 5:0, (3:0, 1:0, 1:0).

We wtorek rano i popołudniu odbyły się mecze następujące:

Pogoń (Lwów) — Warta (Poznań) 2:1 (1:0, 0:0, 1:1).

Legja (Warszawa) — Czarni (Lwów) 5:0 (1:0, 2:0, 2:0).

Obrady konferencji morskiej
toczyć się będą w dalszym ciągu.

Londyn, 18 lutego. (PAT.) W kołach konferencji londyńskiej sądzą, że obalenie gabinetu Tardieu, które przyjęto w Londynie jako wiadomość nieoczekiwaną, opóźni prawdopodobnie załatwienie spraw interesujących Francję bezpośrednio. Tymczasem wobec wypadku paryskiego, Briand, który miał zastąpić Tardieu, również opóźni swój przyjazd do Londynu. Ponadto delegacji francuskiej ubywa Leygues, który udaje się do Paryża. Na porządku dziennym obrad konferencji zostaje jednak szereg spraw, a między innemi japoński projekt tonażu, nie będący przedmiotem bezpośredniego zainteresowania delegacji francuskiej. Badanie tych spraw potrwa kilka dni, w czasie których, jak się spodziewają tutaj, kryzys gabinetu francuskiego zostanie zażegnany. Delegacje niektórych mocarstw omawiają obecnie nieurzędowo propozycje poddane naradom, jeśli wymagać tego będą okoliczności nadzwyczajne.

Siedziba komunistów berlińskich
obsadzona przez policję.

Berlin, 18 lutego. (PAT.) Na zarządzenie senatu karnego trybunału Rzeszy, policja obsadziła dziś w godzinach przedpołudniowych centralną siedzibę komunistów w Berlinie, dom t. zw. Karola Liebknechta, w którym mieszczą się biura kierowniczych instancyj niemieckiej partji komunistycznej oraz redakcja naczelnego organu komunistycznego »Rote Fahne«. Silny kordon policji zamknął dostęp do placu, na którym stoi budynek, a jednocześnie funkcjonarjusze urzędu śledczego przeprowadzili rewizję w biurach domu. Zarządzenie to nastąpiło w związku z dochodzeniem, zmierzającem do ustalenia, skąd pochodzą rozpowszechniane w ostatnich dniach wśród urzędników policyjnych nielegalne druki komunistyczne o treści podburzającej.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 18 lutego. (PAT.) Przed porządkiem obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu zabrał głos poseł Rataj (Piast), oświadczając, iż klub BBWR. ogłosił w ubiegłym tygodniu w prasie swoją uchwałę w sprawie nietykalności poselskiej. Uchwała ta zawiera — jak wywodzi mówca — ciężkie zarzuty pod adresem członków Sejmu, bo nawet zarzuty współdziałania z agenturami obcemi, nie wskazując oskarżonych i nie wymieniając ich nazwisk. W obronie własnej czci, mówca protestuje jak najostrzej przeciwko takiemu formułowaniu oświadczenia klubu B. B. W. R.

Następnie w pierwszem czytaniu odesłano do Komisji spraw zagranicznych szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych.

Poseł Wyrzykowski (Wyzw.) referował projekt ustawy o jednorazowym zasiłku dla urzędników, zaznaczając, iż chodzi o wypłatę 1/3 dodatku mieszkaniowego za r. 1928. Projekt ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.

Następnie poseł Harniewicz (Ch. D.) referował projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1930.

Poseł Żarski (komunista) oświadcza, iż frakcja komunistyczna głosować będzie przeciwko ustawie; ponieważ mówca rzuca szereg inwektyw pod adresem Państwa Polskiego i Rządu, przeto marszałek wzywa go kilkakrotnie do porządku, wreszcie odbiera mu głos. Mimo to, mówca nie schodzi z trybuny, lecz wśród wrzawy dalej wygłasza swoje przemówienie. Wobec tego, straż marszałkowska, na zarządzenie przewodniczącego, usunęła mówcę z trybuny. Marszałek wyklucza go na trzy posiedzenia.

W głosowaniu projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł Czetwertyński (Kl. Nar.) oświadcza, że przemówienie posła Żarskiego było obrazą polskich uczuć patrjotycznych, apeluje przeto do marszałka, aby zarządził wykreślenie całego tego przemówienia ze stenogramu Sejmu, jako przynoszącego hańbę Sejmowi.

Następnie, po sprawozdaniu posła Żaczka (BB.), Izba przyjęła do wiadomości i zatwierdziła przekroczenia kredytów, dokonane w latach 1923/24, udzielając Rządowi absolutorjum z gospodarki za te lata, z tem jednak, że nie wpływa to na bieg spraw tego okresu zakwestjonowanych, czy to przez kontrolę, czy przez władze administracyjne oraz na odpowiedzialność za straty skarbu Państwa.

Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem nadzwyczajnej Komisji do zbadania polityki podkładowej Ministerstwa Komunikacji.

Poseł Romocki (B. B.) stwierdza przedewszystkiem, że już jedna podkomisja badała sprawę zakupu podkładów i uznając postępowanie Ministra za słuszne, nie znalazła podstawy do wystąpienia z wnioskami na Sejm, dlatego mówca sam zażądał ponownego zbadania sprawy. Następnie mówca zbija zarzuty, postawione mu jako b. Ministrowi, co do złej oceny konjunktury na rynku drzewnym.

Sprawozdawca poseł Hausner (PPS.) uważa, iż w dyskusji w niczem nie zostały zachwiane podstawy, na których opiera się sprawozdanie. Mówca stwierdza, że poseł Romocki, jedynie jako bezpośrednio zainteresowany, usiłował poważnie osłabić sprawozdanie Komisji, lecz to mu się nie udało.

Minister Komunikacji zabierając głos oświadcza, iż Komisja pracowała w trudnych warunkach, ale też i rezultat tej pracy nie jest zupełny i sprawa wymaga dalszego badania. Co do wniosku o ukaranie winnych, Minister przypomina, że sprawę skierował do sądowych władz śledczych. Co się tyczy wezwania N. I. K., aby stwierdziła wysokość strat, to przedewszystkiem należy stwierdzić, czy są jakie straty. Zamiast wniosku nadzwyczajnej Komisji, Minister proponuje wniosek taki: Sejm wzywa N. I. K., aby uwzględniając badania Komisji i zebrane przez nią materjały, przeprowadziła dalsze prace, potrzebne dla wyjaśnienia sprawy zakupu podkładów dla kolei w latach 1927, 1928 i 1929. Po zakończeniu tej pracy, N. I. K. będzie dokładnie wiadomo, czy są straty, jakie i kto ponosi za nie odpowiedzialność i w jakim charakterze.

Dalszą dyskusję odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek o godz. 3 popołudniu.

wszelkie możliwe przeciwności. W Kamieńcu Podolskim nadejdzie wiadomość iż I korpus generała Dowbora Muśnickiego zawarł układ z Niemcami i wraca do kraju. W miesiąc po przejściu Brygady idącej marszem pieszym aż nad Dniepr, prześcigną ją eszelony pruskie. Głodna i chłodna będzie ta wiosna na Ukrainie, — ale od chwili przełomu pod Rarańczą dane będzie II Brygadzie stać się ośrodkiem i zaczynem promieniującym ze oko, stać się tą upragnioną kadrą gromadząca polskich żołnierzy już nie w kraju, ale na tułaczych szlakach krajów europejskich, Syberji a nawet Ameryki, skąd przyjdzie przecież do armji Hallera tak wielka moc żołnierzy. Danem będzie II Brygadzie doznać wszędzie i zawsze serdecznego radosnego przyjęcia, przedewszystkiem w tworzącym się II korpusie Wojsk Polskich, z którym połączy się na dalsze losy serdecznego koleżeństwa i wspólnej pracy ideowej. Jako jedyna wówczas niezależna jednostka Wojska Polskiego otrzymywać będzie Brygada zewsząd listy umacniające ją w jej pracy. Jej reprezentant major Gniady-Trzecieski wraz z wysłannikami II korpusu uzyska od ambasadorów Francji, Anglji, Włoch i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, ważne zobowiązanie dokumentalne w Jassach, że Ententa postawi jako warunek pokoju niepodległość Polski całej, zjednoczonej, z dostępem do morza.

Kurjerzy z frontu włoskiego i z obozów, kurjerzy z kraju i od P. O. W. z Moskwy przywiozą jej słowa otuchy i uznania. To też kiedy nad Dnieprem ostatni z kolei zaborca Polski zastąpi drogę II korpusowi, niesłuchając już poleceń niezorjentowanej w sytuacji Rady Regencyjnej, Brygada Karpacka w łonie II korpusu zewrze się w walce z Niemcami, tocząc pod Kaniowem bój aż do ostatniego pocisku armatniego i ostatka amunicji piechoty. W bitwie pod Kaniowem poległo 80 żołnierzy, a wśród nich jeden z najmłodszych a najdzielniejszych oficerów II Brygady — por. Rudolf Brandys, który wiodąc swą kompanię do ataku na bagnety, padł pod uderzeniami 23 bagnetów pruskich. Spoczęli na starym cmentarzyku koło cerkwi w Kozinie, pochowani tam z pietyzmem przez ludność ukraińską. A dwie barki pełne poległych Niemców popłynęły Dnieprem na wspólne niemieckie cmentarze.

Taka była historja trzech dni II Brygady pod Rarańczą i historja bojów z trzema zaborcami. Brygada miała po tych walkach wyruszyć jeszcze w daleką tułaczkę na Syberję, Murmań i nad Don, aby drogą przez Ocean Indyjski z Syberji i przez Morze Lodowate z Murmanu powrócić do Ojczyzny, zbierając zewsząd rozproszonych w czasach niewoli wojskowych Polaków, na których czekała Odrodzona Rzeczpospolita.

Przemycanie fałszywych dolarów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. Na granicy czechosłowackiej ujęto 7 przemytników, którzy usiłowali dostać się do Bogumina. Przy przemytnikach znaleziono kilkadziesiąt sztuk 100-dolarówek. Banknoty te były ekspedjowane do Czechosłowacji, aby je tam puścić w obieg, gdyż w Polsce przemytnicy nie mogli wymienić fałszowanych dolarów.

Proces Czumy.

Sosnowiec, 18 lutego. (PAT). W toku dzisiejszej rozprawy przeciwko Czumie i tow. zeznawała, między innymi, świadek Sawicka, obecnie członkini sekretarjatu generalnego PPS. lewicy w Warszawie. Sawicka między innemi wspomniała o uchwale II Międzynarodówki z roku 1920 w sprawie dowozu amunicji do Polski. Za przeciwdziałanie dowozowi broni i amunicji po myśli tej instrukcji międzynarodówka wyraziła gorące podziękowanie tym kolejarzom zagranicznym, którzy jej przestrzegali. Wreszcie świadek stwierdza, że za uchwałą międzynarodówki głosował, między innymi również obecny poseł Żuławski.

Wybory prezydenta w Brazylji.

Rio de Janeiro, 18 lutego. (PAT). W czasie odbytych ostatnio wieców politycznych, związanych z wyborem prezydenta, 11 osób zostało zabitych, a 34 odniosło rany. Obecnie kampanja wyborcza zbliża się do punktu kulminacyjnego.

Uniwersalna roślina.

W angielskich kołach przemysłowych wielkie zainteresowanie wywołało ostatnio powstanie poważnego przedsiębiorstwa, mającego eksploatować wyhodowaną drogą szeregu szczepień i krzyżowań roślinę, posiadającą wręcz nadzwyczajne właściwości. Roślina ta, nazwana »brotex«, rośnie bardzo szybko, gdyż w ciągu roku osiąga wysokość 2 i pół — 3 metrów i grubość do 25 cm. Nie wymaga ona specjalnie żyznej gleby ani odpowiednio łagodnego klimatu. Z jednego akra, czyli 3/4 morga zasadzonego tą rośliną można uzyskać 1.692 klg. włókna, nadającego się do przeróbki na nici jedwabne, 5.450 kg. miazgi, nadającej się do wyrobu lepszych gatunków papieru, oraz 2.378 kg. nasienia, z którego otrzymuje się wyborny olej pastewny dla bydła. Dotychczasowe doświadczenia z tą niezwykłą rośliną dały podobno świetne wyniki. Można o tem zresztą sądzić na podstawie nazwisk osób, które stanęły na czele przedsiębiorstwa, mającego eksploatować »brotex«: na czele figurują b. kanclerz Richard Horne i lord Selbourne.

KRONIKA

LUTY
19
Środa

KALENDARZ
Rz.-kat. Konrada
Gr.-kat. Wukoła

Wschód słońca g 6 m 28
Zachód „ „ 16 „ 18
Długość dnia g 10 m 20

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Środa, 19 lutego, o godzinie 7.30 wiecz.: „Scheherezada" i „Postój kawalerji".

Czwartek, 20 lutego, o godz. 7.30 wiecz.: „Mirla Efros"; wyst. Siemaszkowej. — Zniżki ważne.

Piątek, 21 lutego, o godzinie 7.30 wiecz.: „Mirla Efros", wyst. Siemaszkowej. — Zniżki ważne.

Głośna sztuka Gordina „Mirla Efros", świetnie grana przez zaspół artystów warszawskich, z występem wielkiej tragiczki polskiej Wandy Siemaszkowej, daną będzie w Teatrze Wielkim jeszcze tylko ostatnie trzy razy, tj. w czwartek, piątek i sobotę 23 bm. Zniżki ważne.

Niezwykle interesująą premjera „Scheherezady", pięknego baletu z muzyką Rymskiego-Korsakowa odbędzie się dziś, w środę 19 bm. Nowe dekoracje pendzla p. Balka, wspaniałe kostjumy, których bogactwo przewyższy wszystko widziane dotąd we Lwowie tworzą czarujące tło, na którem nasz zespół baletowy da prawdziwy popis tańca, będący rezultatem usilnej kilku-tygodniowej pracy pod wytrawnem kierownictwem p. A. Romanowskiego, reżysera Królewskiej Opery w Bukareszcie. Uroczy jednoaktowy balet „Postój kawalerji", który porywa oczy i zdobywa serca widokiem mundurów ułańskich, barwnością wiejskich krasawic i bajecznym temperamentem naszych i obcych narodowych tańców zakończy ten wieczór.

TEATR MAŁY.

Środa, 19 lutego, o godzinie 7.30 wiecz.: „Panienka z dyplomacji"; wyst. A. Fertnera. Zniżki ważne.

Czwartek, 20 lutego, o godz. 7.30 wiecz.: „Panienka z dyplomacji"; wyst. A. Fertnera. Zniżki ważne.

Piątek, 21 lutego, o godzinie 7.30 wiecz.: „Panienka z dyplomacji"; gośc. występ A. Fertnera. — Zniżki ważne.

Świetny Antoni Fertner, artysta teatru Narodowego i Letniego w Warszawie kończy wkrótce swoją gościnę w naszym grodzie. Jest to ostatnia okazja zobaczenia nieporównanej kreacji znakomitego gościa w szampańskiej komedji paryskiej „Panienka z dyplomacji", którą opromienia prawdziwie złotym, żywiołowym humorem.

Premjera „Święta kos" w Teatrze Małym zapowiada się ogromnie interesująco. Konflikt psychologiczny wśród ludzi wysokiej kultury, połączony organicznie w tym dramacie Władysława Kozickiego z epizodem pięknej uroczystości ludowej, kończącej sianokosy wiosenne, analogicznie do dożynek przy końcu żniwa, tworzy całość o wielkiej sile wyrazu scenicznego.

REPERTUAR TEATRU „GONG".

Środa, 19 lutego: „Tili-bom" o godzinie 7.30 i 9.30; zniżki ważne.

Czwartek, 20 lutego: „Tili-bom" o godz. 7.30 i 9.30; zniżki ważne.

Piątek, 21 lutego: „Tili-bom" o godzinie 7.30 i 9.30; zniżki ważne.

Sobota, 22 lutego: „Tili-bom" o godz. 7.30 i 9.30. Na drugie przedstawienie ceny zniżone.

Niedziela, 23 lutego: „Tili-bom" o godz. 7.30 i 9.30. Na drugie przedstawienie ceny zupełnie zniżone.

Teatr rewji „Gong". Znakomita rewja „Tili-bom" tworzy jeden z najbardziej udanych programów teatru „Gong". Wszyscy artyści z Leonowicz, Cybulskim, Belskim na czele, oraz znakomite balety układu Jana Fabjana cieszą się szczerem uznaniem publiczności. Zaznaczyć należy, iż są to ostatnie dni występów Czesławy Celińskiej. Codziennie dwa przedstawienia. Przedsprzedaż biletów w kinie „Kopernik".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Śpiewający błazen" z Al. Jolsonem.
CASINO: „Kobieta na księżycu".
CHIMERA: „Awantury miłosne".
COLOSSEUM: „Kradzione miljony" i Riss „Nareszcie sami".
FATAMORGANA: „Panienka z kasy Nr. 12" oraz „Złowieszcze zwierciadło".
GRAŻYNA: „W porywie zmysłów".
KOPERNIK: „Bezbożne dziewczę".
LEW: „Ludzie bez oblicza".
LUNA: „Kto jest złodziejem?"
MARYSIEŃKA: „Bezbożne dziewczę".
OAZA: „Adjutant".
PALACE: „Dzika orchidea".

Zarząd Koła TSL. im. A. Mickiewicza we Lwowie. ul. Lwowskich Dzieci 8, urządza 23 bm. wycieczkę do Muzeum Przemysłowego i Galerji obrazów. Punkt zborny punktualnie o godzinie 10-tej rano tegoż dnia przy wejściu do Mueum od ul. Hetmańskiej.

Walne Zgromadzenie Lwowskiego Koła Związku Bibljotekarzy Polskich odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 18.30 w Pracowni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Część administracyjną poprzedzi referat dyr. dra Ludwika Bernackiego: „Biblja Szaroszpatacka". Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Towarzystwo Metafizyczne im. A. Cieszkowskiego, ul. Bourlarda 5. Dnia 20 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się wieczór dyskusyjny z wykładem p. I. Rudnickiego pt. „Żywot i dzieła Cieszkowskiego".

Polskie Towarzystwo Geologiczne. Dnia 19 bm. odbędzie się w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, ul. Długosza 8, posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Geologiczego, Oddział Lwów, o godz. 19, z następującym porządkiem dziennym: Prof. Walery Goetel: „Główne problemy geologji północnej i wschodniej Afryki (z licznemi obrazami świetlnemi i pokazami). Goście mile widziani.

Zużycie wody. W niedzielę, 9 bm. przy najniższej temperaturze —17.4 i najwyższej —10 zużyto 24.419 m³ wody, dnia 10 bm. przy temp. —12 i —5 26.576, dnia 11 bm. przy temp. —4 i —3 26.287, dnia 12 bm. przy temp. —8 i —2 26.230, dnia 13 bm. przy temp. —3 i —1 26.312, dnia 14 bm. przy temp. —6 i 0 26.602, dnia 15 bm. przy temp. —7 i +2 26.241, i dnia 16 bm. przy temp. —4 i +1 28.916 m³ wody.

60-te posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu odbędzie się w czwartek, dnia 20 lutego 1930 o godzinie 19-tej (7-ej wieczorem) w sali posiedzeń Rady miejskiej — ratusz I. p.

Lista sędziów przysięgłych, wylosowanych do II. kadencji, która rozpoczyna się 3 marca b. r.: Abratowski Kazimierz, urz. Zakł. Ubezp. od wyp., Ajdukiewicz Kaizmierz, prof. Uniw., Angstreich Maksymiljan, dyr. Małop. Zakł. garb., Aulich Gotfryd, urzędnik Banku Przem., dr. Blum Jan prkt. konc. Izby handl.-przem., Bobrek Zygmunt, radca Wydz. Sam., Bortnik Jan, dyr. Akc. Banku Hipotecznego, Borzemski Władysław, urz. Zakładu Ubezp., Breuer Artur, mag. farmacji, Fankfurter Karol, urz. Banku Hip., Held Leon, prok. Ski Akc. Prz. Naft., Jagusiński Eugenjusz, radca Wydz. Samorządowego, Jakubowski Michał, dyr. Zw. Polsk. Przem. Naft., Kosiak Leon, b. właściciel dóbr, Kozakiewicz Michał, prok. Ziem. Banku Kred., Kozłowski Józef, dyr. Banku wł. realn., Kwiatkowski Emil, em. dyr. dep. Min., Lindenbaum Mojżesz, em. dyr. poczt. Nacht Herman, właściciel cegielni, dr. Nanke Czesław, prof. Uniw., Natansohn Władysław, dyr. fabr. żarówek, dr. Ogniewski Kasper, urz. pryw., Orzechowski Władysław, współdzierżawca restauracji, Podgórski Michał, urz. Tow. Gosp., Popławski Kazimierz, urzędnik bankowy, Poznański Antoni, kier. firmy Centr. Kasy spółek roln., Schmal Henryk, urz. warsz. Tow. ub., Świerzawski Tomasz, dyr. fabryki Pellis, Wowkonowicz Michał, emeryt, Żychliński Franciszek. — Przy ięgli z listy dodatkowej: Arend Karol, em . asesor kolej., Bober Hugo, em r. podpułkownik, Bagnowski Stanisław, prok. Banku Przem., Bojanowski Szymon, wł. realn., Dyszkiewicz Gustaw, urz. Tow. Premjer, Dzjędzielewicz Wincenty, st. rewident Magistratu, Gal t Szymon, kupiec i wł. realn., Herman Stanisław, dyr. kina »Lew«, Kołomyjski Edmund, inżynier, Podłowski Antoni, em. podpułk. W. P. Polak Adolf, inż. konstr. polit., Seiden Mojżesz, wł. hurt. tyt. i realn., Spiegel Ignacy, urz. Pow. Banku Zw., Starck Adolf, urz. Banku Przem., Storożyński Celestyn, kierownik Orbisu.

Ostrzeżenie. Jak nam donoszą z miasta, jakieś indywiduum, posiadłszy w nieznany sposób druki magistrackie, doręcza rozmaitym stronom wezwania i pobiera za to pewne kwoty. Ofiarą jego padło juz wielu kupców. Aczkolwiek na wezwaniach tych brak pieczęci a podpisy są sfałszowane, wiele osób nie wyznaje się na oszustwie, ułatwiając osobnikowi temu ściąganie coraz to dalszych kwot. Magistrat wobec tego przestrzega przed oszustem, przypominając, że nikogo nie upoważnił do ściągania jakichkolwiek opłat za doręczanie wezwań a woźni magistraccy zaopatrzeni są w legitymację.

STOŁECZNA

Uczczenie pamięci St. Jachowicza. Magistrat uchwalił ufundować na kamieniu, pozostałym po okupacji w parku Ujazdowskim, tablicę marmurową dla uczczenia pamięci Stanisława Jachowicza. Na tablicy umieszczony będzie następujący napis: »Pamięci Stanisława Jachowicza, miłującego dzieci opiekuna, pedagoga, pisarza i zasłużonego obywatela, tablica ta poświęcona została w parku Ujazdowskim przez zarząd m. st. Warszawy d...... 1930 r.«. Tekst napisu ustalony jest w porozumieniu z profesorem Uniwersytetu Warszawskiego p. Adamem Antonim Kryńskim.

Zjazd przedstawicieli powiatowych związków komunalnych. W dniach 23 i 24 b. m. w sali Klubu Urzędników Państwowych w Warszawie odbędzie się zjazd przedstawicieli powiatowych związków komunalnych. Porządek obrad zjazdu obejmuje następujące sprawy: Sprawozdanie z działalności zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego: wzory pracy w różnych dziedzinach działalności samorządu powiatowego w r. 1929 (referat p. J. Beka); sprawa szkolnictwa powszechnego (referat p. A. Bogusławskiego); zasadniczy typ gminy wiejskiej w Polsce (referat dr. M. Z. Jaroszyńskiego); wybory uzupełniające do Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

Manifestacja kupiectwa Małopolski Wsch.

W lokalu Kongregacji Kupieckiej odbyła się konferencja wszystkich lwowskich organizacyj kupieckich i rzemieślniczych, celem zajęcia stanowiska w sprawie nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym. Uczestniczyli w niej delegaci następujących organizacyj: Kongregacja Kupiecka, Lwowskie Stowarzyszenie Kupców, Stowarzyszenie Kupców i Młodzieży Handlowej, Związek Cechów, »Jad Charuzim«, Stowarzyszenie Chrześcijańskich Kupców Detalistów, Centralny Związek Kupców i Przemysłowców, Korporacja Gospodnio-Restauracyjna, Organizacja Żydowskich Kupców i Przemysłowców, Gremjum Ajentów Handlowych, Centrala Drobnych Kupców, Związek Zawodowy Detalistów Działu Spożywczego, Związek Wytwórców i Kupców wyrobów szlachetnych metali, Lwowskie Stowarzyszenie Drobnych Kupców.

W obszernej dyskusji, która się wywiązała w sprawie nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, zabierali głos delegaci wymienionych organizacyj, którzy zgodnie wypowiedzieli się za podjęciem wspólnej akcji w tej doniosłej sprawie.

Uchwalono jednogłośnie zwołać na dzień 23 lutego b. r. o godz. 10 przedpołudniem manifestacyjne zebranie w sali ratuszowej.

Na zebranie to, postanowiono zaprosić przedstawicieli władz, posłów, senatorów, członków Rady m. Lwowa i członków Izby przem.-handl.

Uchwały Magistratu.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem p. Kom. Rządu prof. dr. Nadolskiego uchwalono między innemi urządzić zakład kąpielowy z odpowiednią suszarnią w Zakładzie SS. Albertynek, a wykonanie robót powierzyć Ludwikowi Wereszczyńskiemu, za kwotę 10.366 zł. Uchwalono dalej nazwać drogę dojazdową do głównego dworca kolejowego we Lwowie Aleją Marszałka Focha. Uchwalono dalej zawiesić kurtynę Siemiradzkiego na scenie Teatru Wielkiego i wykonać potrzebne do tego celu urządzenie kosztem około 10 000 złotych. W dalszym ciągu ze względu na przestarzałe urządzenia oświetlenia Teatru Wielkiego, grożące niebezpieczeństwem i wymagające natychmiastowej przeróbki, uchwalono wykonać nowoczesne oświetlenie wykonane już we wszystkich teatrach w Polsce z wyjątkiem Lwowa i Lublina. Przewody oświetlenia mają być przeprowadzone przez rurki pancerne, a nadto mają być wprowadzone aparaty do odtwarzania chmur, deszczu, błyskawic i piorunów. Dla wykonania tych robót wybrano ofertę A. E. G. Równocześnie uchwalono przeróbkę wentylacji, która wskutek swej wadliwości powoduje przeziębienie widzów i wdychiwanie kurzu. Przy tej sposobności postanowiono wprowadzić w Teatrze Wielkim nowoczesne ogrzewanie ciepłem powietrzem, co przyczyni się do oszczędności opału. Plan wentylacji i nowoczesnego ogrzewania przedstawił doc. inż. Zielski. W końcu przyjęto kilka osób do Związku Gminy.

Ostatnie wiadomości z miasta.

KRADZIEŻE. Do mieszkania Leona Laua przy ul. Szpitalnej 60, dostali się nieznani sprawcy przy pomocy wytrycha i skradli na jego szkodę 2 ubrania i kurtkę skórzaną, ogólnej wartości 500 zł. — Po zerwaniu kłódki u drzwi w mieszkaniu Julji Kucharskiej przy ul. Paulinów 3, nieznani sprawcy skradli 2 koszule, 6 poszewek, 3 prześcieradła i inne rzeczy, wartości 170 zł. — Klotylda Rybarska, zam. przy ul. Nowy Świat, zawiadomiła policję, że z mieszkania jej skradziono 8 koszul nocnych, 14 koszul dziennych, 12 poszewek, oraz naczynia srebrne, wartości ogólnej 500 zł.

NIECHLUJNA PIEKARNIA. Służąca Marja Macykowa zawiadomiła *wczoraj szósty komisarjat policji, że w sklepie Amalji Krisowej zakupiła wczoraj chleb, pochodzący z piekarni* Finstera przy ul. Lwowskich Dzieci, w którym znalazła grudę błota.

POD ZARZUTEM KRADZIEŻY dokonanej onegdaj w sklepie Jana Bujaka przy ul. Kopernika 4 aresztowano wczoraj Jana Daszkowskiego, zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej 155.

AWANTURNICY. Policja zatrzymała wczoraj: Józefa Sommera, liczącego lat 46, bez zajęcia, za gwałt publiczny, dokonany na osobie funkcjonarjusza policji. — Za podobne przestępstwo odstawiono do aresztów policyjnych Benjamina Schäffera, liczącego lat 61, majstra piekarskiego oraz jego syna Leona, liczącego lat 22. — Nakonieczny Eugenjusz wywołał wczoraj na placu Halickim w stanie zupełnego opilstwa wielką awanturę. Odstawiono go do aresztów policyjnych. — Marję Susławską, zamieszkałą przy ul. Sieniawskiej 12, znaleziono wczoraj na pl. Halickim leżącą w stanie zupełnego opilstwa. Przewieziono ją do aresztów policyjnych dla wytrzeźwienia.

ARESZTOWANIA. Dziś ujęci zostali przez policję: Franciszek Kucharski, Jan Biłokryła oraz Piotr Muryna pod zarzutem kradzieży roweru. — Józef Feller za kradzież mięsa. — Michał Martyniak, Mikołaj Turczyniak i Marjan Horak za włóczęgostwo.

Wypadek kolejowy.

Dnia 18 bm. o godz. 6.45 uderzył wyjeżdżający z Rozwadowa w stronę Lublina pociąg podmiejski Nr. 1232 o wyjeżdżający w stronę dworca towarowego w Rozwadowie pociąg towarowy 9168, wskutek czego uległ wykolejeniu parowóz i dwa wagony pociągu podmiejskiego oraz 8 wagonów pociągu towarowego. Wypadku z ludźmi nie było. Ruch pociągów nie doznał przerwy. Na miejsce wydelegowała dyrekcja okręgowa kolei państwowych we Lwowie komisję celem wdrożenia dochodzeń.

To i owo.

Po Balu Prasy.

Minął więc ten przepiękny wieczór, na którego wspomnienie tyle serc młodych, żądnych eleganckiej zabawy, biło żywiej. Oczekiwań nie zawiódł. Bal Prasy był istotnie przeglądem elity towarzystwa lwowskiego, piękności lwowskich i poza lwowskich oraz... tualet. Stawił się nań solidarnie »cały Lwów«, więc naczelnicy władz, przedstawiciele rodów, które w tej połaci kraju gospodarzą od wielu pokoleń, reprezentanci nauki, literatury, sztuki, wolnych zawodów, kupiectwa, przemysłu i handlu, no — i w roli gospodarzy: prasa wszelkich obozów i odcieni politycznych.

Serdecznie witano konsulów obcych mocarstw, którzy na balach prasy zjawiają się corocznie, by kilka godzin spędzić w atmosferze prawdziwej kultury, dobrego smaku i elegancji.

Bez apelu zamilkły spory partyjne i dyskusje polityczne. Wszyscy bawili się w zgodzie i nienagannej harmonji, a gdy z bocznej sali wychyliły się pary poloneza, mieliśmy doskonały przegląd przepięknych tualet, które — mimo apelu komitetu pań — przedstawiały się wspaniale. Cóż robić? Kobiety widocznie są uparte i lubią się stroić. Że jednak wyglądały bajkowo — to nie ulega wątpliwości.

Po polonezie nastąpiły tańce wirowe: dawne i nowe. Kotyljon ubarwiły niespodzianki efektowne i pomysłowe. Orkiestra Kordika spisywała się dzielnie; pomagała jej orkiestra wojskowa i niezawodzący nigdy... »Marconi«, który tuż tuż zastąpi na balach nawet orkiestrę.

Przy stoliku z winem i czarną kawą ruch bezustanny; w bufecie — tłok. I nie dziwota, wszak był on obfity, smaczny i nawet w tak ciężkie, jak obecne czasy, dla wszystkich dostępny.

Przy stoliku z karnetami zasiadł taki systematyczny i skrupulatny pan, na którego nie oddziaływały w danej chwili choćby najbardziej urocze oczy, więc i karnety dostawały się paniom wedle tego, jak fortuna im dopisywała, jaki numer wyciągnęły. Że wiele z nich zdobyło prawdziwe dzieła sztuki, to zawdzięcza już prasa ofiarności naszych artystów, którzy tak hojnie ją obdarowali.

Z ich ofiarnością może iść tylko w paragon poświęcenie grona pań, które noc całą spełniały obowiązki gospodyń w bufecie, nie biorąc właściwie żadnego udziału w zabawie.

W rezultacie Bal Prasy powiódł się pod każdym względem. Czekają nas jeszcze Bal T. O. M., Międzykorporacyjny, Mieszczański, Artystów scen lwowskich i tłumna zawsze, nie lękająca się konkurencji, Kostjumówka Kasyna i Koła Liter.-Artyst. (r.)

Konkurs

na dzieło choralne z orkiestrą i solistami.

Zarząd Główny Wielkopolskiego Związku Kół śpiewaczych z okazji 40-lecia swego istnienia, przypadającego w roku 1932, ogłasza niniejszem konkurs na dzieło chóralne z orkiestrą i solistami na następujących warunkach:

1. Utwór może być w formie oratorjum (świeckiego lub religijnego), kantaty, suity, ballady i t. p.; pozostawia się kompozytorom zupełną pod tym względem swobodę.

2. Do tekstu (wartościowego) autorów polskich (bez ograniczenia epoki), z ewentualnem uwzględnieniem tekstów biblijnych i ludowych.

3. Czas trwania: minimum 20 minut, maximum trzy kwadranse.

4. Konkurs dotyczy tylko kompozytorów Polaków w kraju i zagranicą.

5. Termin nadsyłania prac 31 grudnia 1930 r.

6. Prace winny być opatrzone w godło, uwidocznione również na zamkniętej kopercie, zawierającej imię, nazwisko i adres kompozytora.

7. Skład orkiestry dowolny (w ramach symfonicznej, w ostatecznym razie dętej), chór zasadniczo mieszany, liczba solistów: do czterech.

8. Nagród pieniężnych pięć: pierwsza 10.000, druga 7.500, trzecia 5.000, czwarta 3.000, piąta 2.000 zł.

9. Utwory nagrodzone stają się własnością Wielkopolskiego Związku Kół śpiewaczych z uwzględnieniem praw autorskich.

10. Należy nadsyłać utwory, nigdzie dotąd nie wykonywane.

25-lecie strajku szkolnego w Polsce.

Powstanie polskiego szkolnictwa prywatnego w Królestwie Polskiem jest jedynym owocem epoki rewolucyjnej 1905-6 roku, którego wzmacniająca się reakcja rosyjska zniszczyć aż do Wielkiej Wojny nie zdołała.

Strajk szkolny, którego wybuch w dniu 19-go lutego r. b. obchodzimy, wyżłobił sobie własne łożysko i stał się pierwszem, od czasu powstań, masowem i zwycięskiem wystąpieniem Narodu polskiego przeciw najeźdźcy.

Po szkołach rosyjskich, po tych szkołach, których korytarzami przemykali się od dziesiątków lat pedele, strzygący uszami, czy młodzież nie rozmawia ze sobą po polsku, tłumnie zebrane w salach rekreacyjnych klasy, składały dyrektorom szkół zredagowane w języku polskim oświadczenia, że do szkoły rosyjskiej nie wrócą.

Po czterdziestu latach istnienia, Apuchtinowska szkoła, najbardziej znienawidzony objekt obcej tyranji, przestała istnieć.

Dzieło strajku szkolnego było zasługą wiecznie żywej, od lat dziesiątków trwającej nielegalnej pracy młodzieży, której organizacje konspiracyjne rzuciły hasło. W ten sposób brała sobie młodzież, odwet za zajścia w Białej Siedleckiej, w Lublinie, w Marjampolu, za zajścia, wywołane oporem przeciw wprowadzaniu nauki religji po rosyjsku. Od starszego społeczeństwa zależało jak rozszerzać tę akcję. I oto 19-lutego 1905 roku w Warszawie w wielkiej sali Muzeum Rolnictwa i Przemysłu odbył się wiec rodzicielski przy udziale 1500 osób, na który przybył Szwarc — kurator Okręgu Szkolnego. Wiec postanowił młodzież w jej strajku podtrzymać.

Tak oto zaczął się siedmiomiesięczny okres zmagań, zakończony zwycięstwem połowicznem: w dniu 3-go października Komitet Ministrów zezwolił na wprowadzenie polskiego języka wykładowego do szkół prywatnych. Zwycięstwo to jest połowicznem, nie dało bowiem szkoły polskiej upaństwowionej i z prawami. Wróg liczył na to, że tego rodzaju szkoły, wymagające ogromnego poświęcenia osobistego i nakładu środków, nie utrzymają się.

Przeliczył się.

Zaraz w październiku niezwłocznie powstają polskie szkoły prywatne. Pamiętny ten fakt uczci na jesieni wielki ogólnonarodowy zjazd.

Owe szkoły polskie mają nie mniejszą liczbę młodzieży niż liczba całej młodzieży polskiej w szkołach rządowych przed strajkiem. Nowe warstwy młodzieży garną się do nauki. I liczebność szkół polskich nie zmniejsza się aż do wybuchu wojny.

Szkoły rosyjskie, według urzędowej statystyki, mają w roku 1908-ym, trzy lata po wybuchu strajku, 20% uczni Polaków, gdy przed wojną miały ich 70%. Z ofiar dobrowolnych społeczeństwo polskie b. Królestwa składa rok rocznie do miljona rubli. Piętnaście tysięcy młodzieży uczy się bez możności otrzymania praw, a więc i zarobkowania, z perspektywą trzy i pół-letniej służby sołdackiej.

Stan ten trwa przez całych dziewięć lat — aż do wybuchu wojny.

Tej miary rewolucji szkolnej w permanencji nie znają dzieje świata.

To też na odbywających się licznie w tym roku jubileuszowym zjazdach wychowanków szkół polskich, z tego okresu (odbył się przy udziale 500 uczestników zjazd w Piotrkowie, w najbliższej przyszłości odbędą się zjazdy w Kaliszu, Łomży, Kielcach i kilka w Warszawie), spotykają się ludzie, związani mocnemi nićmi wspomnień.

Zjazd ogólny w Warszawie w październiku r. b., który skupi delegatów tych poszczególnych zjazdów, będzie miał za zadanie wspomnienia te zespolić i zdeponować »w narodowych pamiątek Kościele«.

Komitet Obchodu Dwudziestopięciolecia Walki o Szkołę w Królestwie, urzędujący w gmachu Ministerstwa Oświaty, gdzie też należy się zwracać o informacje, organizuje ku uczczeniu rocznicy zbiórkę na szkoły mniejszości narodowych polskich poza granicami kraju.

Rok 1930 ma być rokiem czci dla mowy ojczystej. Hołd dla niej łączy nas wszystkich. Ponad partje i zgiełk codzienności zaszumi nam w słońcu własnego Państwa wspaniały amarant tej mowy polskiej, o której tyle pokoleń marzyło, o którą przelano tyle krwi i potu.

Nowy projekt zmiany Konstytucji

wniesiony przez Ch. D., N. P. R. i Piasta.

Warszawa, 18 lutego. (PAT.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmowej Komisji konstytucyjnej, pos. Bittner (Ch. D.) oświadczył, iż na plenum Sejmu zapowie zgłoszenie wniosku trzech stronnictw centrum w sprawie rewizji Konstytucji, na przyszłem zaś posiedzeniu Komisji wniosek ten zgłosi oddzielnie. Następne przemawiał poseł Niedziałkowski, referent projektu lewicy, polemizując z projektami B. B. W. R. i Kl. Nar.

Poseł Piłsudski, referent projektu B. B. W. R., polemizując z zarzutem posła Liebermanna, jakoby projekt ten znamionowała chęć poniżenia parlamentu. Mówca zbija zarzut posła Niedziałkowskiego, jakoby projekt B. B. W. R. był oderwany od życia i nie liczący się z jego wymogami i warunkami.

Przemawiał następnie poseł Bittner (Ch. D.) prostując twierdzenie posła Piłsudskiego, jakoby wniosek stronnictw centrowych pomniejszał władzę Prezydenta w sprawach wojskowych.

Na tem dyskusję ogólną zakończono. Dyskusja szczegółowa w Komisji rozpocznie się w piątek o godz. 10 rano.

Warszawa, 18 lutego. (P. A. T.). Wspólny projekt stronnictw centrum: Ch. D., Piasta i N. P. R., dotyczący zmiany Konstytucji marcowej, przewiduje, m. in., że Prezydent Rzplitej wybiera na lat 7 Kongres narodowy, bezwzględną większością głosów, w tajnem głosowaniu. Kongres ten składa się z 600 członków, wybranych na 7 lat przez obywateli, posiadających czynne prawo wyborcze i ukończonych lat 34. Bierne prawo wyborcze do Kongresu mają obywatele, którzy ukończyli lat 30. W wypadku śmierci Prezydenta, zrzeczenia się lub innych przyczyn, uniemożliwiających sprawowanie urzędu, zastępuje go prezes Trybunału konstytucyjnego, aż do czasu dokonania nowego wyboru przez Kongres narodowy. Senat składa się z 150 senatorów. Połowa ustawowego składu Senatu będzie wybrana przez Izby rolnicze, handl.-przem. i pracy. Kadencja Senatu trwać będzie lat 7. Wniosek o obalenie Rządu lub pojedynczego Ministra, musi być podpisany conajmniej przez 45 posłów i uchwalony większością 3/5 w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów, po upływie 7 dni od złożenia go do laski marszałkowskiej.

* *

Warszawa, 18 lutego. (PAT.) Senacka Komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła dziś do obrad nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Sprawozdawca sen. Pepłowski (N. P. R.) przedstawia działalność Ministerstwa i popiera rezolucję Sejmu, uchwaloną w sprawie Kas Chorych. — W dyskusji przemawiał również Min. Prystor, udzielając wyjaśnień.

Co usłyszymy przez radjo?

Środa, 19 lutego.

LWÓW (385). 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. — 18.45 Kwadrans harcerski. — 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.58 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. — 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz program na dzień następny. — 20.15 Transmisja feljetonu z Warszawy: „Manewry niejesienne“. — 20.30 Koncert wieczorny (tr. z Krakowa). — 22.10 Transmisja feljetonu i komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA (1411). 12.05, 16.45 i 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 O ambasadach i ambasadorach mówić będzie Stanisław Małachowski. — 17.45 Utwory Karola Komzaka w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja. — 22.11 „Z życia Polaków w Danji“, wygł. Pankiewicz. — 23.00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu Bristol. — KRAKÓW (312). 17.15 „Krakowscy akademicy w wyścigu pracy“, wygł. prof. dr. K. Rouppert. — 20.30 Koncert wieczorny. — POZNAŃ (334). 17.45 Koncert muzyki wiedeńskiej. — 20.05 „Dziejopisarstwo polskie na przełomie 19-go i 20-go wieku“, wygł. prof. dr. Z. Wojciechowski. — 22.15 Muzyka taneczna z kawiarni „Polonja“. — KATOWICE (408). 17.15 „Starożytny świat w dziełach polskich romantyków“, wygł. O. Regorowiczowa. — 20.05 „Polacy na dalekich szlakach: Krzysztof Arciszewski“, wygł. R. Sumowski. — WILNO (368). 19.05 Audycja wesoła. — PRAGA (487). 20.00 Koncert symfoniczny Filharmonji czeskiej. — BUDAPESZT (550). 20.40 Recital Imry Stefaniai i Jenö Hubaya. — PARYŻ (1725). 21.00 „Mignon“, opera Thomasa. — LONDYN (356). 23.20 Słuchowisko muzyczne Rowley'a. — HILVERSUM (1875). 21.40 „Hugenoci“, opera Meyerbeera. — WIEDEŃ (516). 19.30 Koncert symfoniczny. — GDAŃSK (453). 20.00 „Kyritz-Pyritz“, groteska staroberlińska z muzyką Michaelisa. — FRANKFURT (390). 19.30 Koncert symfoniczny. — LANGENBERG (473). 21.00 Koncert symfoniaczny. — LIPSK (259). 0.30: Koncert symfoniczny.

Czwartek, 20 lutego.

Lwów (385) 17.45: transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. — 18.45: Rozmaitości, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.25: odczyt pt. „Wpływ Siekiewicza w literaturze rumuńskiej“. — 19.58: sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. — 20.00: transmisja hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie, oraz program na dzień następny. — 20.15: feljeton pt. „Spotkanie z morzem“, wygłosi p. M. Jarosławski (tr. z Warszawy). — 20.30: transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. — 21.30: transmisja słuchowiska z Poznania. — 22.15 transmisja feljetonu i komunikatów z Warszawy. — 22.30: „Szopka polityczna“ (tr. z Warszawy). **Warszawa** (1411). 12.40: Koncert szkolny, — 16.15 i 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45: Koncert solistów. — 20.30: Muzyka lekka. — 23.00: Muzyka salonowa z „Oazy“. — **Kraków** (312). 17.15: „Pogadanka higjeniczna dla pracujących kobiet“, wygł. dr. M. Solecha. — 19.25: „Wpływ Sienkiewicza w literaturze rumuńskiej“, wygł. Dusza Czawa. — 23.00: Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Pawillon“. — **Poznań** (334). 20.30: Koncert muzyki hiszpańsko-brazylijskiej. — **Katowice** (408). 17.15: „Zwyczaje towarzyskie w dawnej Polsce“, wygł. prof. Wł. Dzięgiel. — 20.10: Intemezzo muzyczne. — **Wilno** 368). 19.35: „O roli kamery i objektywu“, wygł. Jan Bułhak. — 23.00: Muzyka taneczna z restauracji „Bristol“. — **Budapeszt** (550). 19.30: „Noc karnawałowa“ Poldiniego. — **Bern** (403). 20.30: „Stworzenie“, oratorjum Haydena. — **Daventry** (479). 20.30: „Potępienie Fausta“, opera Berlioza. — **Bruksela** (509). 21.00: Koncert symfoniczny. — **Kopenhaga** (281). Koncert z Axelborgu. — **Wiedeń** (516). 20.05: „Alessandro Stradella“, opera Flotowa.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 664/29. Annie Lateinerowej we Lwowie zaginęła książeczka Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 228.174 na imię Marja Nowakowska i kwotę 440 dolarów opiewająca. Wzywa się posiadacza, interesowanych do zgłoszenia praw do roku, po tym czasokresie uzna Sąd książeczkę za umorzoną. 1617

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 27 stycznia 1930.

T. 600/29. Marjanowi Puchalowi we Lwowie zaginęła książeczka wkładkowa Miejsk. K. O. we Lwowie Nr. 66048 na 24 zł. 48 gr. na nazwisko Marjan Puchal. Wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do pół roku od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę tą za umorzoną. 1649

Sąd okręgowy.
Lwów, 13 stycznia 1930 r.

LICYTACJE.

E. XVI. 2719/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie i innych wierzycieli odbędzie się dnia 14 marca 1930 godzina 10 rano, Sala XVI, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja następującej realności: whl. 1043/II. gm. Lwowa, dom dwupiętrowy czynszowy przy ul. Podlewskiego 7. Wartość szacunkowa wraz z przynal. 130.482 zł. Najniższa oferta 65.241 zł. Do realności whl. 1043 gm. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, story, kraty, muszle wodociągowe, oczacowane na 1693 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1623-3

Sąd grodzki miejski, Oddział XVI.
Lwów, dnia 9 stycznia 1930.

E. XVI. 5438/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Mechla Mayera przez adw. Dra Körbera we Lwowie odbędzie się dnia 11 kwietnia 1930 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. XVI na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Lwów II. a) whl. 2500, oznaczenie realności: dom dwupiętrowy czynszowy przy ul. Królowej Jadwigi l. 36. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 155.704 zł. Najniższa oferta 77.852 zł. b) whl. 3429, grunt budowlany przy ul. Królowej Jadwigi o pow. 308 m kw. Wartość szacunkowa 15.548 zł. Najniższa oferta 10.366 zł. Do realności whl. 2500 ks. gr. Lwów II. należą następujące przynależności: okna, drzwi i skrzynie blaszane, oszacowane na 1320 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1622-3

Sąd grodzki miejski, Oddział XVI.
Lwów, dnia 18 grudnia 1929.

E. 755/29. Edykt licytacyjny. Dnia 20 marca 1930 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż pbud. lkat. 45/3 i pgr. lkat. 88/1, 90/2, 256/13, 276/13, 311/4 i 476/1 gm. kat. Kamienopol własność w 110/160 niew. częściach Marji Małaj i po 25/160 niew. częściach Marjana i Anny Kochanowskich. Wartość szacunkowa realności tej wraz z przynależnościami wynosi 14600 zł. a mianowicie wartość domu wraz z przynależnościami 1100 zł. a wartość gruntów wraz z przynależnościami 13500 zł. Najniższa cena kupna wynosi 9733 zł. 33 gr. ze względu na wartość szacunkową domu i gruntów wraz z przynależytościami. 1634

Sąd grodzki, Oddział IV.
Winniki, dnia 13 stycznia 1930.

E. 3986/29/9. Edykt licytacyjny. Dnia 4 marca 1930 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się licytacja 3/16 części realności obj. whl. 1975 gm. Potoczyska o wartości szacunkowej 521 zł. 25 gr. Najniższa oferta wynosi 390 zł. 92 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1657

Sąd grodzki, Oddział IV.
Horodenka, dnia 4 stycznia 1930.

E. I. 949/29/11. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Akc. Banku Hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 17 marca 1930 o godzinie 9 rano w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 8 licytacja całej realności obj. whl. 3009 gm. Kałusz, stanowiącej spaloną, zrujnowaną kamienicę w Rynku. Wartość szacunkowa 34290 zł. Najniższa oferta 17145 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1658

Sąd grodzki, Oddział I.
Kałusz, dnia 18 stycznia 1930.

E. 342/29. Strona zobowiązana Adam Korzeniowski. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Józefa Bronnera strony egzekwującej odbędzie się dnia 1 marca 1930 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 23 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Brody. Whl. 166. Oznaczenie realności: 1) 1/2 realności t. j. 2 morgi 547 sążni kw. ziemi, wartość szacunkowa 7025 zł., najniższa oferta 4.683.32 zł.; 2) 1/2 domu mieszkalnego, wartość szacunkowa 1.000 zł., najniższa oferta 666.66 zł.; 3) 1/2 stodoły, wartość szacunkowa 750 zł., najniższa oferta 500 zł.; 4) 1/2 szpichlerza, wartość szacunkowa 150 zł., najniższa oferta 100 zł. Razem wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 8.925 zł., najniższa oferta 5.949.98 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1659

Sąd grodzki w Kalwarji.

E. 2852/29. Edykt. Dnia 12 marca 1930 o godz. 10 w biurze Nr. 17 odbędzie się licytacja 1/4 części realności whl. 14, 282, 1/8 części whl. 283 gm. Jakimczyce Aleksandra Kołtuna własnych. Wartość szacunkowa 1148 zł. 38 gr. Najniższa oferta 765 zł. 1660

Sąd grodzki, Oddział III.
Komarno, dnia 6 lutego 1930.

E. 2819/29. Edykt. Dnia 5 marca 1930 o godzinie 10 w biurze Nr. 17 odbędzie się licytacja realności whl. 2068 gminy Rumno Jana Janiszyna własnej. Cena szacunkowa 1600 zł. Najniższa oferta 1066 zł. 1661

Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 5 lutego 1930.

E. 3018/29. Edykt licytacyjny. Dnia 28 lutego 1930 odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności whl. 64 gm. Żmiąca obj. Józefa Rośka własnej. Cena szacunkowa wynosi 21600 zł., najniższa oferta 14.400 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie. 1662

Sąd grodzki.
Limanowa, 14 stycznia 1930.

E. 1724/29. Edykt licytacyjny. Dnia 27 lutego 1930, 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 7 licytacja realności whl. 579 gminy Germakówka, składającej się z pb. 240, pgr. 330/2 i 331/2 obszaru około 34 ar. — Wartość szacunkowa 227 zł. 50 gr. Najniższa oferta 151 zł. 67 gr. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Z resztą odsyła się do edyktu na tablicy sądowej. 1663

Sąd grodzki, Oddział I.
Mielnica, dnia 24 stycznia 1930.

E. 1302/29/6. Edykt licytacyjny. Dnia 7 marca 1930 godz. 10 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 9 odbędzie się licytacja całej realności lwh. 1433, 1/3 części lwh. 786, 1/6 części lwh. 787, 2/9 części lwh. 1069, 3/12 części lwh. 1070 gm. kat. Szaflary, składające się z parcel gruntowych o łącznym obszarze 4 ha 52 a 29 m kw. Realności te oszacowane zostały na łączną kwotę 2.297 zł. 92 gr. Najniższa oferta wynosi 1.531 zł. 94 gr., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenty dotyczące tej sprawy jako to wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny i protokół oszacowania można przeglądać w tut. Sądzie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. 1664

Sąd grodzki, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 4 stycznia 1930.

E. 1785/28. Edykt licytacyjny. Dnia 4 kwietnia 1930 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności składającej się z pbud. lkat. 202 wraz z domem mieszkalnym, stajnią i stodołą pod jednym dachem i stajenka oraz pgr. 265 i 2684 gm. Lesienice własność po połowie Dmytra Bedrija i Iwanny Bedrij. Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależytościami wynosi 15900 zł. Najniższa ecna kupna tej realności wraz z przynależytościami wynosi 9866 zł. 66 gr. ze względu na wartość szacunkową domu wraz z przynależytościami.

Sąd grodzki, Oddział IV.
Winniki, dnia 26 stycznia 1930. 1654

E. 1382/28. Edykt licytacyjny. Dnia 5 kwietnia 1930 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności, składającej się z pbud. lkat. 20 wraz z chatą, stodołą, chlewkiem i stajenką, pgr. lkat. 32/2, 55, 56, 58, 675, 695, 963/2, 964 i 963/1 gm. kat. Żurawniki własność Grzegorza Martyniaka. Wartość szacunkowa realności tej wraz z przynależytościami wynosi 7700 zł. a mianowicie wartość domu wraz z przynależytościami 300 zł. a wartość gruntów wraz z przynależytościami 7400 zł. Najniższa cena kupna wynosi 5133 zł. 33 gr. ze względu na wartość szacunkową domu wraz z przynależytościami w kwocie 300 zł.

Sąd grodzki, Oddział IV.
Winniki, dnia 26 stycznia 1930. 1655

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 1630/30. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Pan Teodor Kasparek notarjusz w Żurawnie przeniesiony do Stryja, dnia 1 lutego 1930 urzędowanie w Stryju obejmie. 1551

Lwów, 31 stycznia 1930.

Prez. 197/19/30. Ogłoszenie. Dnia 26 lutego 1930 rozpoczną się w gminie Zamiechów, okręg Sądu powiatowego w Radymnie, dochodzenia w przedmiocie założenia zniszczonej księgi gruntowej po myśli § 21 ust. z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. Ust. Kraj. Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania nieruchomości w tej gminie położonych, może zgłosić się i przytoczyć wszystko, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, 17 lutego 1930. 1665

UPADŁOŚCI.

Sa 17/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Rosenbluta w Bołszowcach. Komisarz ugodowy Michał Krauz Naczelnik Sądu w Bołszowcach. Zarządca ugodowy Nuchim Perl w Bołszowcach. Audjencja ugodowa w Sądzie w Bołszowcach 26 marca 1930 godz. 9 rano. Termin zgłoszenia wierzytelności do 19 marca 1930.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 12 lutego 1930. 1629

Sa 21/30/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Herscha Krochmala i Abrahama Horna we Lwowie. Komisarz ugodowy S. O. Terkel. Zarządca ugodowy dr. Maurycy Fränkel, adwokat we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 2 kwietnia 1930 godz. 10½. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 marca 1930. 1605

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 8 lutego 1930.

Sa 50/29. Cofnięcie wniosku. Zastanawia się postępowanie ugodowe Izaka Klettera kupca w Bołszowcach otwarte dnia 12 grudnia 1929 uchwałą Sa 50/29. 1627

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 8 lutego 1930.

Sa 49/29. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe Józefa Leona 2 im. Kornweitza kupca w Podhajcach wdrożone tus. uchwałą z 19 grudnia 1929 Sa 49/29. z powodu cofnięcia wniosku. 1626

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 8 lutego 1930.

Sa 48/29. Cofnięcie wniosku. Zastanawia się postępowanie ugodowe Eliasza Guttsteina kupca w Bołszowcach otwarte uchwałą tus. z dnia 12 grudnia 1929 Sa 48/29. 1625

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 8 lutego 1930.

Sa 41/29. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe Romana Moskwy, kupca w Brzeżanach wdrożone na wniosek dłużnika uchwałą tut. Sądu z dnia 15 listopada 1929 Sa 41/29, z powodu nieprzyjęcia ugody przez wierzycieli.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 8 lutego 1930. 1624

Sa 15/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mechla Kreindlera w Brzeżanach. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadanier S. O. w Brzeżanach. Zarządca ugodowy dr. Finkelstein w Brzeżanach. Audjencja ugodowa w Sądzie okręgowym Brzeżany sala Nr. 87, 21 marca 1930 godz. 9 rano. Termin zgłoszenia wierzytelności do 14 marca 1930. 1628

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 8 lutego 1930.

S. 1/30. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Bolesława Denowskiego w Rohatynie. Komisarz konkursowy Karol Drozdowicz Naczelnik Sądu w Rohatynie. Zarządca masy dr. Leon Złatkes w Rohatynie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, dnia 28 lutego 1930 o godz. 9 przedpołudn. Czasokres zgłoszenia wierzytelności do 15 kwietnia 1930. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 29 kwietnia 1930 godz. 9 przedpoł. 1630

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 14 lutego 1930.

Sa 175/29/50. Postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 20 lipca 1929 do majątku dłużnika Maurycego Rewicza, kupca we Lwowie jest zakończone. 1652

Sąd okręgowy.
Lwów, 17 stycznia 1930.

Sa 202/29/168. W sprawie ugodowej Chaima Perlmuttera we Lwowie — odroczono audjencję ugodową na 4 marca 1930 godzina 11 sala 16. 1653

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 6 lutego 1930.

Sa 197/29/37. Postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 10 sierpnia 1929 do majątku dłużnika Abrahama Laga, kupca we Lwowie jest zakończone. 1650

Sąd okręgowy.
Lwów, 17 stycznia 1930.

Sa 148/29/57. Postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 4 lipca 1929 do majątku Fani Frisch we Lwowie jest zakończone.

Sąd okręgowy.
Lwów, 17 stycznia 1930. 1651

Sa 28/30/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Abrahama Schapiry we Lwowie. Komisarz ugodowy S. O. Terkel. Zarządca ugodowy dr. Marek Fell, adwokat we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 8 kwietnia 1930 godz. 11½. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 marca 1930. 1606

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 8 lutego 1930.

Sa 29/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaima Abrahama Bienstocka we Lwowie. Komisarz ugodowy S. O. Terkel. Zarządca ugodowy dr. Marek Fern adwokat we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 3 kwietnia 1930 godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 marca 1930. 1607

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 8 lutego 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 160/29. Andrzej Kaczor, syn Józefa i Anny urodzony 8 grudnia 1889 r. w Sośnicy w czasie wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono domości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Mermelsteinowi adwokatowi w Przemyślu. 1398

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 25 listopada 1929.

T. 126/29. Jan Nyczkało, syn Jana i Parani, urodzony 1 lutego 1888 r. w Porudnie, w czasie wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się, by do pół orku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Rastowi. adwokatowi w Przemyślu. 1082

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 21 stycznia 1930.

T. 84/29. Stanisław Kowalczyk, urodzony 5 października 1888 i Aleksander Kowalczyk, urodzony 12 listopada 1890 w Przemyślu, synowie Teodora i Antoniny, w czasie wojny światowej zaginęli i 1) od roku 1917, 2) od roku 1914 nie daje o sobie wiadomości. — Wzywa się, by do pól roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionych Sądowi lub kuratorowi Drowi Palchowi, adwokatowi w Przemyślu. 1080

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 9 grudnia 1929.

T. 87/29. Michał Iwanicki, syn Stefana i Marji, urodzony w Batyczach 21 września 1878, jako żołnierz wojny światowej zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Dobrzańskiemu, adwokatowi w Przemyślu. 1081

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 7 listopada 1929.

T. 110/29/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fed Berehulak s. Hrynia z Dobrowlan powołany w r. 1914 do austr. 33 p. obr. kraj. z załogą Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej, a od roku 1918 nie daje znaku życia. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym a na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego. 1339

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 5 sierpnia 1929.

T. 230/29. Eustachy Ripak syn Jędrzeja urodzony r. 1890 w Tamanowicach w czasie wojny światowej zaginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Oberhardowi adwokatowi w Przemyślu. 1397

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 20 grudnia 1929.

T. 264/29. Stefan Hładio syn Mikołaja i Magdy urodzony 31 listopada 1873 w Paportnie w czasie wojny światowej zaginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Palchowi adwokatowi w Przemyślu. 1399

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 16 stycznia 1930.

T. 261/29. Michał i Jan Krywulasy synowie Bazylego urodzeni 1) 15 lipca 1890, 2) 15 kwietnia 1895 w Tarczynie w czasie wojny światowej zaginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionych Sądowi lub kuratorowi drowi D. Landauowi adwokatowi w Przemyślu. 1400

Sad okręgowy.
Przemyśl, 23 grudnia 1929.

T. 217/29. Józef Litwin syn Jana i Katarzyny urodzony 26 lutego 1890 w Krasiczynie jako uczestnik wojny od r. 1914 nie daje znaku życia o sobie. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Adolfowi Frimowi adwokatowi, w Przemyślu. 1401

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 15 października 1929.

T. 150/29. Szymon Michajłów urodzony 26 lipca 1877 w Zalesiu powiat Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Feuerunga w Złoczowie. 1404

Sąd okręgowy.
Złoczów, 5 września 1929.

T. 10/30. Petro i Julja Pasiecznik dzieci Jana z Wygnanki zaginęli bez wieści. Wzywa się powiadomić o zaginionych Sąd do 10 lutego 1931. 1414

Sąd okręgowy.
Czortków, 22 stycznia 1930.

T. 471/29. Oleksy Nagacki urodzony 1897 w Potyliczu jako żołnierz polski zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 1516

Sąd okręgowy.
Lwów, 5 grudnia 1929.

T. 472/29. Michał Łaszcziwski urodzony 1888 r. w Mokrotynie jako robotnik przy kopaniu okopów zginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 1517

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 listopada 1929.

T. VI. 186/29. Karol Bytomski z Chrzanowa, wyjechał przed około 36 laty do Rosji jako dezerter z wojska austrjackiego gdzie zaginął. Wdrażając postepowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą — zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 lutego 1931 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostateznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydział VI. niesporny.
Kraków, dnia 30 listopada 1929. 1588

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 18 lutego.

Na Giełdzie akcyjnej tendencja naogół utrzymana, przy średniej ilości transakcji, i spokojnem usposobieniu.

W dziale papierów procentowych płacono za listy zastawne 4 i pół prc. Banku Krajowego 52. Z papierów państwowych awansowała Pożyczka inwestycyjna na zł. 128.75—129. Z papierów dywidendowych notowano Chodorów 140.50—142 (przy końcu 140.50). Chciano kupić Gazy po 20, Browary 132, Bank Polski 161.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 18 lutego.

Sytuacja bez zmiany.

Ceny na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.87'75.

W transakcjach miedzybankowych notowano: Nowy Jork 8.90—8.90'30. Londyn 43.35—43.37, Zurych 17.05—172.10, Praga 26.38—26.40, Wiedeń 125.50—125.60, Berlin 212.85—212.95. Podaż nadal znaczna, transakcji mało, tendencja zniżkowa.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	35·00	36·00
pszenica zbiorowa ex 1929	32·00	33·00
żyto jednol. ex 1929	18·25	18·75
żyto zbiorowe ex 1929	17·25	17·75
jęczmień browarowy	—·—	—·—
jęczmień przemiałowy	14·50	15·25
jęczmień pastewny	13·75	14·75
owies małop. ex 1929	14·50	15·00
kukurudza	22·25	23·45
ziemniaki przemysł.	3·—	3·50
fasola biała	50·—	60·—
fasola kolorowa	35·—	40·—
fasola krasa	45·—	50·—
groch ½ Victoria	30·50	35·50
groch polny	23·50	24·50
bobik	23·00	24·00
wyka czarna	25·75	26·75
wyka szara	23·—	24·—
siano słodkie pras.	8·50	9·50
słoma prasowana	5·—	6·—
hreczka	23·50	24·50
len	65·—	67·—
łubin niebieski	23·—	24·—
rzepak ozimy ex 1929	—·—	—·—
otręby żytnie	09·25	09·75
otręby pszenne	12·00	12·50
kasza hreczana 50% poł.	45·50	47·50
kasza jaglana	—·—	—·—
kasza jęczmienna	33·—	35·—
pęcak	31·—	32·—
proso kraj.	26·75	27·75
makuchy lniane	32·—	33·—
mak niebieski	140·—	150·—
mak siwy	110·—	120·—
koniczyna czerw. natur.	105·—	115·—

za 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	37·50	38·50
pszenica zbiorowa	34·50	35·50
żyto jednol. ex 1929	20·75	21·25
żyto zbiorowe	19·75	20·25
jęczmień przemiał.	16·75	17·50
owies mał. ex 1929	17·00	17·50
mąka pszenna 65%	60·00	62·00
mąka żytnia typ urzędowy	36·50	37·—
otręby żytnie	09·75	10·25
otręby pszenne	12·50	13·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 18 lutego 1930

Berlin	169·24·00	Czerniowce	47·50
Budapeszt	123·98·75	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·21·08	Goleszów	261·00
Kopenhaga	189·65	Cement	92·00
Londyn	34·47·00	Browary	107·00
Medjolan	37·10·75	Alpiny	35·05
N. Jork	70·09·00	Berg u. Hüt.	830·00
Paryż	27·74·00	Poldi Hütten	172·60
Praga	20·98·07	Prager Eisen	104·75
Warszawa	79·75·00	Rima	104·30
Zurych	136·77·00	Skoda	383·00
Renta majowa	1·45·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·70·0	Silesia	12·60
Dunaj S. Adria	92·75	Zieleniewski	50·50
Bankverein	21·00	Apollo	107·00
Bodenkredit	94·00	Fanto	4·24
Kreditanstalt	51·00	Karpaty	5·61
Hipoteczny	71·00	Galicja	36·00
Kompas	12·00	Nafta	28·00
Länderbank	30·30	Schodnica	10·00

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 19 lutego.

Na giełdzie akcyjnej liczniejsze transakcje Chodorowem, tend. zniżkowa, usp. dość ożywione.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 19 lutego.

Na giełdzie zbożowej zastój w obrotach, tend. utrzymana, usp. słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 lutego 1930

Bank Dysk.	126·00	Modrzejów	13·25
Bank Handl.	117·00	Ostrowiec B.	60·50
Zw. Sp. Zar.	79·00	Starachowice	20·50
Bank Polski	162·50	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	60·00	Zieleniewski	61·50
Siła i światło	93·00	Zawiercie	10·50
Spiess	100·00	Haberbusch	105·00
Warsz. cuk.	29·25	Borkowski	06·75
Węgiel	54·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	41·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	25·25	Rudzki	28·50
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	21·00
Firlej	38·25	Wysoka	235·25

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 lutego 1930

Dolary St. Zj.	8·87·00	Franki fr.	34·92·00
Belgja	124·22·00	Holandja	357·61·00
Kopenhaga	238·65·00	Londyn	43·34·00
Nowy Jork	8·90·03	Paryż	34·90·00
Praga	26·40·00	Szwajcarja	172·04·00
Sztokholm	239·22·00	Wiedeń	125·58·00
Włochy	46·67·00	Gdańsk (of.)	173·28

5% pożyczka konwersyjna 57·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 50·00
pożyczka kolejowa 102·50
pożyczka dolarowa 76·50
dolarówka 76·50 00·00 00·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00

RÉNE PUJOL. 41)

S. O. S.

przełożyła z oryginału Iza Glinka.

— Niedobrze... O, niedobrze... — mruczał wciąż Rennefert.

Jadąc w ślad za autem, przebył z dziesięć kilometrów, orjentując się wśród nocy według światełka czerwonej latarki z tyłu wozu. Na jednym z zakrętów omal nie wpadł na amerykańską maszynę. Limuzyna stała na skraju szosy i szofer zmieniał przednie opony. Aby sobie ułatwić pracę, puścił pełne światło i Rennefert zmuszony był wyminąć samochód w tem jaskrawem oświetleniu.

— A niechże to wszyscy djabli — zaklął. Przejechał jeszcze dwieście metrów, zeskoczywszy z motocyklu, ukrył się w cieniu. Czekał, kiedy Packard ruszy znów w drogę. Szofer najwidoczniej nie spieszył się, gdyż majstrował koło swego auta dobre pół godziny. Gdy zakończył pracę, Rennefert spostrzegł rzecz dziwną, mianowicie latarnie auta błysnęły przez środek szosy i detektyw miał znów przed sobą czerwone światełko na tyle wozu.

— Zawrócili! — wykrzyknął.

Auto wracało do Montauban, jak i przedtem bez żadnego pośpiechu. Rennefert wyminął je i stwierdził przy tej sposobności, że pan Glen William zniknął. W limuzynie był tylko szofer.

Detektyw udał się wprost do swego hotelu, z trudem hamując wściekłość, która go niemal dusiła. Ducasse oczekiwał go już; na jego twarzy malowały się wszystkie uczucia, prócz triumfu.

— Klapa? — zapytał krótko Rennefert.

— Kompletna. O 9-ej mój szofer wyszedł z garażu. Zostawiłem mój motocykl na ulicy i poszedłem wślad za nim. Gość wchodzi do kawiarni angielskiej... przeczekałem minutę i wchodzę także. Patrzę... nikogo! To zwierzę przeszło tylko przez salę i ulotniło się przez drugie drzwi; lecę do garażu...

— ... Packarda już niema — dokończył z rezygnacją Rennefert.

— Packarda już niema — powtórzył machinalnie Ducasse. — Ten niby Szmidt sam go zabrał. Musiał połączyć się z szoferem i zwiali. Byłem doprawdy zbyt niedomyślny.

— Nie więcej ode mnie, mój stary — i Rennefert opowiedział, co mu się wydarzyło w drodze do Tuluzy.

— Nie rozpaczajmy jednak — powiedział wkońcu. — Będziemy jeszcze górą. Przysięgam ci!

Ale mimo przysięgi nie był tego wcale pewny.

VII.

ZNALEZIONY GALAR.

Ducasse, zbudziwszy się pierwszy, wszedł do pokoju Renneferta z gazetą w ręce.

— Niech pan czyta — rzekł, podając mu numer Depeszy.

Rennefert momentalnie wytrzeźwiał ze snu i, usiadłszy na łóżku, uważnie zaczął czytać dziennikarską notatkę:

Dziwne odkrycie. Nocy wczorajszej statek, przewożący materjały budowlane, natknął się na galar, porzucony o kilka kilometrów od Agon. Opuszczony galar mający nieznaczne uszkodzenia przewoził transport wina południowego. Nie znaleziono nikogo z załogi, zato na górnym pomoście odkryto liczne ślady krwi. Cała ta sprawa przedstawia się nader tajemniczo i niewiadomo, co się w niej kryje. Są pewne poszlaki, że tajemniczy galar był terenem jakiegoś dramatu. Przeprowadzone w okolicy dochodzenia nie dały żadnego rezultatu. Korespondentowi naszego pisma udało się dowiedzieć, że galar zapisany jest w Tuluzie pod Nr. 4839. Do niedawna był własnością p. Dantier, dyrektora Żeglugi Rzecznej, który przed dwoma miesiącami sprzedał go niejakiemu Janowi Bouvet, nigdzie nie zameldowanemu.

Śledztwo ustaliło, że p. Bouvet załadował transport wina południowego i miał je wieźć do Bordeaux. Pomimo wysiłków żandarmerji, nie udało się dotychczas ustalić, co się stało z p. Bouvet, jak również z trzema innymi ludźmi, z których się składała załoga, i którzy według danych żandarmerji byli cudzoziemcami o narodowości bliżej nie stwierdzonej.

Rennefert odłożył gazetę.

— Doprawdy, oni są niezwykli! Doskonale pomyślane to przewiezienie więźnia na starym galarze.

— Sądzi pan, że Vigny tam się znajdował?

— Z największą pewnością. Że też nie przyszło mi do głowy... Gdy myślimy o technice wykradania, wyobrażamy sobie mimowoli jak największy pośpiech... Tymczasem nieraz dzieje się wręcz przeciwnie. Rzecz prosta, że nikomu nie przyszło do głowy podejrzewać starą berlinkę, naładowaną beczkami z winem. Być może, że i my ją widzieliśmy i nie zwróciliśmy na nią żadnej uwagi. Udało im się, trudno zaprzeczyć.

(C. d. n.)

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.